

Dowód cenniejszy niż karta płatnicza

ALARM 24 Kredyty na ponad 50 tys. zł zaciągnąć miała 76-lotka spod Biłgoraja. – To efekt działania przestępców, którzy ukradli dowód – nie ma wątpliwości rodzina seniorki. A bankowcy tłumaczą, że dla złodziei czyjaś tożsamość jest warta więcej niż karta kredytowa

Agnieszka Kasperska

Mama jest osobą bardzo schorowaną, boryka się z demencją. Sama kredytów i to w tak egzotycznych miejscach nie mogła zaciągnąć – nie ma wątpliwości pani Danuta. – Zresztą nigdy nie miała nawet konta w banku, a emeryturę przynosił jej listonosz.

W tym miesiącu oprócz emerytury przyszło pismo od komornika o zajęciu części świadczenia. Potem takie informacje zaczęły spływać lawinowo.

Kredyty, pożyczki, chwilówki

– Wiemy o dwóch kredytach zaciągniętych w banku w Luksemburgu na ponad 23 tys. zł. Bank z Gdańska to kolejne 9 tys. zł. Jakiś bank, którego nazwy nigdy nawet nie słyszałam, podobno pożyczył mamie ponad 8 tys. zł., a inny 9 tys. zł. Są też „chwilówki” – każda na 2-3 tys. zł. Przycho-
dzą też zawiadomienia z banków o przekroczeniu dopusz-



czalnego limitu – wylicza pani Danuta. – Wspólnie z mecenasem, którą poprosiliśmy o zajęcie się sprawą obawiamy się, że to jeszcze nie koniec.

Kobieta złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w Prokuraturze Rejonowej w Biłgoraju.

Utratę dokumentów musimy jak najszybciej zgłosić do banku. Do tego, w którym mamy konto lub pierwszej napotkanej placówki – tłumaczy Przemysław Barbrich ze Związku Banków Polskich

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Przypuszczamy, że ktoś wyludził kredyty na nazwisko mamy. To wszystko układa się w całość, bo kredyty miały być brane w 2016 r., a wtedy mama zauważyła, że „zawieruszył jej się gdzieś dowód”. Wyrobiła wtedy nowy dokument. Jakiś czas

potem ktoś podrzucił stary dowód na schodki jej domu. Nie wiedzieliśmy co z nim zrobić, więc zanieśliśmy go do gminy. Tam odcięto rożek i powiedziano, że dokument jest nieważny – wspomina pani Danuta. – Nic więcej wtedy nie zrobiliśmy.

Dziś wiadomo, że to był błąd.

Najpierw policja, potem bank

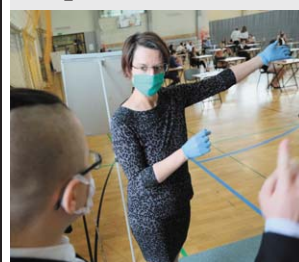
– Utratę dokumentów musimy jak najszybciej zgłosić do banku. Do tego, w którym mamy konto lub pierwszej napotkanej placówki – tłumaczy Przemysław Barbrich ze Związku Banków Polskich. – Konieczne jest jak najszybsze wpisanie danych do bazy dokumentów zastrzeżonych. Z tej bazy korzystają wszystkie oddziały i placówki bankowe oraz kooperujący z sektorem bankowym. Jeśli znajdzie się w nim informacja o zastrzeżonym dokumencie to nikt kredytu nie zaciągnie.

● CZYTAJ DALEJ NA STRONIE 2

Komu zginęli Czerkiesi?

KRADZIEŻ Policjanci z Podlasia informują o odnalezieniu zabytkowej figurki skradzionej ponad 20 lat temu z Muzeum Lubelskiego. Ale w placówce nic o zgubie nie wiedzą
STRONA 2

Egzamin po nowemu



EDUKACJA Kończący podstawówkę egzamin ósmoklasiści będą zdawać nie w kwietniu, a pod koniec maja. – To dobre rozwiązanie – komentują nauczyciele
STRONA 3

Śmieciarka szybsza niż budzik

LUBLIN Na hałasującą przed świtem śmieciarkę skarży się jeden z lokatorów kamienicy przy ul. Cichej
STRONA 4

„Domowe” i „rozwojowe”. Dwa nowe ogniska Covid-19

KORONAWIRUS Wczoraj rano służby wojewody informowały o 28 nowych zachorowaniach. Siedem z nich to mieszkańcy powiatu krasnostawskiego. Kilka godzin później było już wiadomo, że to nowe ogniska Covid-19

Wczoraj w całym kraju wykryto 735 nowych przypadków zakażenia koronawirusem. Ministerstwo Zdrowia poinformowało też o kolejnych 17 ofiarach śmiertelnych. To oznacza, że od początku pandemii w Polsce odnotowano 58 611 przypadków zakażenia koronawirusem, zmarło 1 913, a wyzdrowiało 40 099 pacjentów.

28 nowych zachorowań w naszym województwie to mieszkańcy Białej Podlaskiej, Lublina, Zamościa, powiatu biłgorajskiego i lukowskiego. W komunikacie Lubelskiego Urzędu Wo-

jewódzkiego napisano też o nowych chorych z powiatu krasnostawskiego – trzech kobietach i czterech mężczyzn.

Kilka godzin później, kiedy wojewódzki sanepid przedstawił dokładniejsze dane okazało się, że mamy w regionie dwa nowe ogniska Covid-19. To oznacza, że o ile we wtorek w województwie było 19 ognisk, to obecnie jest ich 21.

Oba nowe ogniska znajdują się właśnie w powiecie krasnostawskim. Oba określane są jako „rodzinne” i „w fazie rozwojowej”.

W jednym z ognisk znajduje się pięć osób, a w dru-

gim cztery. Wszyscy chorzy mieli styczność z przypadkiem potwierdzonym.

– W tym momencie w tych dwóch ogniskach mamy dziewięć osób „pozytywnych”. Pięć zostało objętych kwarantanną, a w stosunku do pozostałych zostało to zastosowane wcześniej – mówi Magdalena Smolińska-Kornas, rzecznik prasowy WSSE w Lublinie. – To ogniska, które łączymy z uroczystością rodzinną, która odbyła się około miesiąc temu w powiecie biłgorajskim.

Wczoraj też Powiatowy Inspektor Sanitarny w Zamościu zaapelował o zgłaszanie się osób, które brały udział

w piątkowej mszy w parafii św. Mikołaja (Redemptorystów). „Ma to związek z narażeniem na zakażenie koronawirusem” – czytamy w wydanym komunikacie.

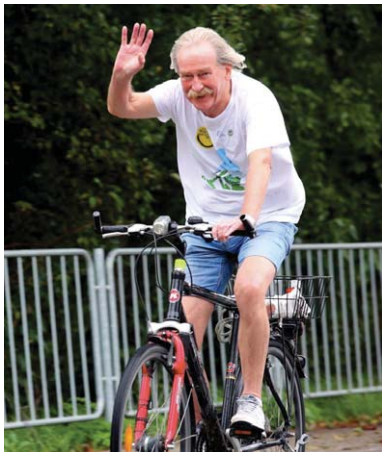
Osoby, które brały udział w nabożeństwie 14 sierpnia o godz. 9, proszone są o kontakt z zamojskim sanepidem. Należy dzwonić pod jeden z trzech numerów telefonów: 606-535-497, 882-494-972 lub 664-597-946.

Jedna mieszkanka Zamościa, która była na mszy została zakażona koronawirusem.

Kolejny przypadek z Zamościa to pielęgniarka ze szpitala papińskiego. **SKO**



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI



Nie tylko obrazy. Aukcja dla Przyjaciela

POMOC Zostań kierownikiem Domu Kuncewiczów – zachęca oddział Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. Kierowniczy gabinet (na jeden dzień) to jedna z nagród w „Aukcji na rzecz chorego Przyjaciela”, która w sobotę odbędzie się w Kazimierzu Dolnym.

22 sierpnia o godz. 17 w budynku jatek na Małym Rynku (a przypadku złej pogody w Kawiarni u Radka na rynku) będzie można

wylicytować także obrazy, jakie na rzecz chorego dziennikarza przekazali z związani Kazimierzem Dolnym artyści.

Całkowity dochód z aukcji zostanie przeznaczony na leczenie Piotra Wróblewskiego z Polskiego Radia Lublin. Związany z lubelską rozgłośnią dziennikarz muzyczny walczy z rakiem gruczołowym płuc. Zdaniem lekarzy w przypadku tego nowotworu najlepsza i najskuteczniejsza jest immunoterapia.

Niestety, stosowane w tej metodzie leki nie są w Polsce refundowane, a ich sprowadzenie z zagranicy jest bardzo kosztowne. Pilnie potrzebne jest 60 tysięcy złotych, zbiórka pieniędzy trwa. Darowizny można wpłacać na konto prowadzone przez Fundację „Gwiazda Nadziei” (numer konta: 33 1940 1076 3045 2145 0001 0000, koniecznie z dopiskiem „Dla Piotra Wróblewskiego”).

AM, AA



Plakat aukcji zaprojektował przyjaciel chorego dziennikarza - Piotr Fąfrowicz

Komu zginęli Czerkiesi?

KRADZIEŻ Policjanci z Podlasia informują o odnalezieniu zabytkowej figurki „Czerkiesi na koniach” skradzionej ponad 20 lat temu z Muzeum Lubelskiego. Ale na zamku nic o zgubie nie wiedzą. Trwają poszukiwania w muzealnych archiwach

Tomasz Maciuszczak

Oznalezisku poinformowała podlaska policja. W ubiegłą środę mundurowi w asyście pracowników Krajowej Administracji Skarbowej weszli do domu w jednej z miejscowości w gminie Supraśl.

– Z informacji, jakie posiadali funkcjonariusze wynikało, że mieszkający tam mężczyzna nielegalnie posiada i oferuje do sprzedaży przedmioty o znacznej wartości historycznej – donosi podlaska policja.

W wyniku przeszukania zabezpieczono m.in. kindżał (rodzaj noża) ukradziony w 1982 roku z Muzeum Podlaskiego, amforę antyczną, wyroby z kości słoniowej, ponad 120 ikon, wiele artefaktów z kościółów, monety i biżuterię pochodzące w wykopalisk oraz broń: pistolet, rewolwer, amunicję i granat F1. Policjanci informują także o znalezieniu rzeźby „Czerkiesi na koniach”, która w 1999 roku w wyniku kradzieży z włamaniem miała zniknąć z Muzeum Lubelskiego.

Jak usłyszeliśmy w instytucji, nikt z policji ani pro-

kuratury nie kontaktował się w sprawie odzyskanego eksponatu. Co więcej, nie ma nawet pewności, czy rzeczywiście pochodził on ze zbiorów muzeum.

– Nawet najstarsi pracownicy nie pamiętają takiej sytuacji – przyznaje Katarzyna Mieczkowska, dyrektor Muzeum Lubelskiego. I dodaje, że od środowego poranka trwa przeszukiwanie muzealnych archiwów. – W ciągu kilku dni ustalimy, czy byliśmy w stanie posiadania tej rzeźby.

Sprawy nie kojarzy też Zygmunt Nasalski, który instytucją kierował w latach 1992-2014.

– Nie pamiętam takiego włamania. Ogólnie kradzieże w muzeum zdarzały się niezwykle rzadko – mówi były dyrektor. I wspomina sytuację, gdy kilkanaście lat temu kilku młodych mężczyzn próbowało wynieść znajdującą się na wystawie broń. – Zostali schwytani na gorącym uczynku przez muzealnych strażników – opowiada Nasalski.



Rzeźba widnieje w prowadzonym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego krajowym wykazie zabytków skradzionych lub niezgodnie z prawem wywiezionych za granicę

FOT. MINISTERSTWO KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Rzeźba „Czerkiesi na koniach” widnieje w prowadzonym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego krajowym wykazie zabytków skradzionych lub niezgodnie z prawem wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem. To właśnie dzięki wpisowi do rejestru śledczym udało się go odzyskać. Przedmiot, podobnie jak inne znalezione w trakcie przeszukania domu w gminie Supraśl, był wystawiony na sprzedaż na jednym z popularnych portali aukcyjnych.

– Powiązaliśmy te aukcje z informacjami zawartymi w ministerialnym rejestrze – wyjaśnia Katarzyna Pietrzyka, zastępca prokuratora rejonowego w Białym Stoku.

Jedną z zatrzymanych w sprawie osób jest 61-latek, który prowadził internetowy sklep z antykami. – Mężczyzna przyznał się do stawianych mu zarzutów, m.in. paserstwa. Ze względu na dobro śledztwa nie ujawniamy treści jego wyjaśnień – dodaje Pietrzyka. I zaznacza, że po jego zakończeniu śledztwa przedmioty zostaną zwrócone właścicielom.

• CIĄG DALSZY ZE STRONY 1

Dowód cenniejszy niż karta płatnicza

Zastrzec trzeba nie tylko utratę dowodu osobistego ale także paszportu, prawa jazdy, książeczki żeglarskiej, książeczki wojskowej i karty pobytu.

– Pamiętajmy, że kradzież tożsamości jest dla zawodowego przestępcy warta więcej niż kradzież karty kredytowej, która ma przecież swoje limity – podkreśla Barbrich. – Dlatego też powinniśmy zostawiać kaucję, a nie dowód wypożyczając np. sprzęt pływający nad jeziorem. W lecie wzrasta liczba kradzieży tożsamości, bo dane z pozo-

stawionego dowodu może wykorzystać nieuczciwy pracownik.

543 dokumentów dziennie

Tylko w pierwszej połowie tego roku w bankowej bazie zastrzeżono 81 558 dokumentów. Dzięki temu do skutku nie doszło aż 3053 prób wyłudzenia (na łączną kwotę 125,3 mln zł).

– W pierwszym kwartale 2020 do bazy trafiło statystycznie 543 dokumentów dziennie. To drugi najwyższy wynik od 2008 r. – podlicza Grzegorz Kondek, Koor-

dynator Kampanii Informacyjnej Systemu Dokumenty Zastrzeżone. – W drugim kwartale tego roku mieliśmy z kolei do czynienia z najwyższą od pięciu lat liczbą prób wyłudzeń kredytów.

W czasie pandemii Polacy pozostawiali w domach i gubili znacznie mniej dokumentów, ale przestępcy do swoich działań wykorzystywali także dowody osobiste,

prawa jazdy i paszporty skradzione nawet 5-10 lat wcześniej.

Najwięcej, bo 267 prób wyłudzenia, odnotowano w woj. mazowieckim. Najmniej, bo zaledwie 32, w woj. świętokrzyskim. W woj. lubelskim było ich 66 na łączną kwotę 44,4 mln zł.

Średnia kwota kredytu, który próbowano zaciągnąć w woj. lubelskim to 24,5 tys. zł. Najwyższą taką próbę odnotowano w woj. śląskim – to 20 mln zł.

A co robić gdy przestępcy wyłudzi już kredyt na nasze nazwisko?

– Wtedy wszystko jest w rękach policji i prokuratury. Jeśli osoba, na którą wyłudzonego kredyt stawi się w banku z informacją, że zgłosiła takie przestępstwo to do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy placówki zwykle odstępają od twardej windykacji – mówi Przemysław Barbrich. I dodaje: – Skuteczność policji w tych sprawach jest dosyć duża.

– W takich sprawach nie można siedzieć cicho. Trze-

ba działać – radzi Katarzyna Ryń-Kowalska, rzecznik prasowy Izby Komorniczej w Lublinie. – Trzeba poinformować komornika, który prowadzi naszą sprawę. Komornik sam z siebie windykacji nie będzie jednak mógł przerwać dlatego trzeba się też zwrócić do sądu, który wydał wyrok nakazowy, z wnioskiem o pozabawienie go klauzuli wykonalności. Doradzałabym także skontaktowanie się z wierzycielem i poinformowanie go, że do zobowiązania doszło w skutek przestępstwa.

dziennik Wschodni

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl

Wydawca: Agnieszka Mazuś, tel. 691 770 061,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl

Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423,
e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966,
fax 81 46 26 988, **Oferta:** 81 46 26 801,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter), 20-078 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,

Chełm 691 770 009,

Puławy 697 770 404,

Zamość 697 770 355.

Druk: AGORA S.A.



Kiedyś będzie ekspresowo

DROGI Przeciąga się termin otwarcia ofert w przetargu na budowę S19 z Lublina do Lubartowa. Jest też dobra wiadomość – Komisja Europejska przyklepała finansowanie innego fragmentu Via Carpatia – od Lublina do Kraśnika

Aż 1151 zapytań wpłynęło w sprawie przetargu na wykonanie trasy S19 od węzła Lublin „Rudnik” do węzła Lubartów Północ od przedsiębiorstw zainteresowanych zleceniem. Dlatego Generalna Dyrekcja Dróg krajowych i Autostrad już dwa razy przekładała termin otwarcia ofert. Najpierw miał być to koniec lipca, potem 14 sierpnia, obecnie jest mowa o 2 września.

– Już odpowiedzieliśmy na wszystkie pytania – informuje Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy GDDKiA Lublin.

W miejscu obecnego skrzyżowania DK19 z drogą wojewódzką 815 powstanie węzeł Lubartów Północ, a na przecięciu z drogą powiatową prowadzącą do Kozłówki – węzeł Lubartów Zachód.



Dalej trasa pobiegnie nowym śladem od wschodu omijając Niemce. Na przecięciu z drogą wojewódzką do Jawidza powstanie

S19 między Lublinem a Kraśnikiem ma być gotowa w przyszłym roku

FOT. GDDKiA

węzeł Niemce Wschód, a w okolicy obecnego skrzyżowania z drogą powiatową prowadzącą do Leonowa – węzeł Niemce Południe.

Firma, która wygra przetarg, na wybudowanie trasy będzie miała 39 miesięcy (z wyłączeniem okresów zimowych).

Szacowany koszt budowy ekspresówki Lublin – Lubartów to ok. miliard złotych. Ma powstać do 2025 roku.

To jedna z tras o największym natężeniu ruchu w województwie lubelskim. W ciągu doby korzysta z niej średnio ponad 25 tys. samochodów, jest częścią transeuropejskiego szlaku Via Carpatia, który ma połączyć Kłajpedę na Litwie z Salonikami w Grecji.

Wczoraj Komisja Europejska zatwierdziła też prawie 736 milionów złotych dofinansowania dla budowy innego odcinka Via Carpatia – fragmentu S19 od węzła Lublin Węglin do węzła Kraśnik Południe.

– Zgodnie z prawem unijnym każda duża inwestycja, która ma być dofinansowana z UE, musi uzyskać zgodę Komisji Europejskiej na takie wsparcie. Decyzja KE oznacza, że dofinansowanie jest pewne – mówi Małgorzata Jarosińska-Jedyna, minister funduszy i polityki regionalnej.

Budowa odcinka S19 od węzła Lublin Węglin do węzła Kraśnik Południe pochłonie prawie 1,5 miliarda złotych. Dofinansowanie z unijnego Programu Infrastruktura i Środowisko to ponad 736 mln zł. Powstanie droga o długości prawie 42 kilometrów. Inwestycja realizowana jest w systemie Projektuj&Buduj i ma być ukończona już w przyszłym roku.

(P.P.)

Egzamin ósmoklasisty po nowemu

EDUKACJA Kończący podstawówkę egzamin będą ósmoklasiści zdawać nie w kwietniu, a pod koniec maja. – To dobre rozwiązanie – komentują nauczyciele. A rodzice dodają: – Dobrze, chociaż lepiej byłoby w roku pandemii ten egzamin odwołać w ogóle

Agnieszka Kasperska

Dwa lata temu naukę w podstawówkach wydłużono z 6 do 8 lat, a egzamin gimnazjalny zastąpiono egzaminem ósmoklasisty. Oba te sprawdziany uczniowie pisali w kwietniu, a potem do nauki już się zbytnio nie przykładali.

Inaczej było w tym roku gdy ze względu na pandemię egzamin ósmoklasisty przesunięto na czerwiec. Resort edukacji zdecydował właśnie, że termin kwietniowy już nie wróci. W 2021 r. egzamin odbędzie się pod koniec maja.

Informacje o tym, jak uczniowie zdali podane zostaną już po rozdaniu świadectw. Później niż zwykle przeprowadzona będzie też rekrutacja do szkół średnich.

– To dobra decyzja – chwali polonistka Marta Gorol. – Zdecydowana większość uczniów rozpoczyna przygotowania



do egzaminu dopiero po feriach zimowych. Ten dodatkowy czas na pewno przełoży się na ich wyniki. Liczę na to, że będą lepsze, bo tegoroczny egzamin pokazał, że nawet bardzo pro-

W tym roku egzamin ósmoklasisty uczniowie wyjątkowo zdawali w czerwcu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ ARCHIWUM

ste zadania mogą sprawić wiele trudności.

– Podpisuję się pod tą decyzją obiema rękami. To daje nauczycielowi więcej czasu na powtórzenie materiału z uczniami i zapoznanie ich

z nowymi treściami – uważa nauczycielka matematyki Ewa Jamroz. – Jest to też wielka szansa dla uczniów, którzy mają problemy z właściwym opanowaniem materiału. Zyskują więcej czasu.

Zadowoleni są także rodzice, choć mają też uwagi.

– To rocznik, który ciągle ma pod górkę. W szóstej klasie mieli dłuższą przerwę, bo był strajk nauczycieli. W siódmej niemal cały drugi semestr stracili, bo nie łudźmy się, że czegoś się wtedy nauczyli – wylicza pani Małgorzata. – Dobrze, że termin przyszłorocznego egzaminu został przesunięty, ale lepszą decyzją byłaby całkowita z niego rezygnacja i oparcie rekrutacji do szkół średnich tylko o oceny ze świadectwa. Mam duże wątpliwości czy ten rocznik będzie do egzaminu dobrze przygotowany.

Podobnego zdania jest Marcel Kwiatosz, tata 14-latka z Lublina.

– Majowy termin powinien być już zostawiony na zawsze, ale w przyszłym roku egzamin ósmoklasisty nie powinien się w ogóle odbywać – uważa Kwiatosz. – Przecież nasze dzieci większą część roku szkolnego spędzą w domach, bo będą miały katar czy kaszel uniemożliwiający posłanie ich na lekcję w czasie epidemii. Jak mają się przygotować? Same? Kto ma w domu nastolatka ten wie, że to jest nierealne.

A ZA ROK KOLEJNY PRZEDMIOT

W 2022 r. kolejne zmiany w egzaminie ósmoklasisty. Wtedy uczniowie będą musieli zdawać egzamin z czterech, a nie tak z trzech przedmiotów jak ma to miejsce dziś. Do języków polskiego i obcego oraz matematyki dołączy wtedy - do wyboru - biologia, chemia, fizyka, geografia lub historia.

Prawo jazdy miał tylko 28 dni

OKUNINKA Miesiąc, a dokładnie 28 dni cieszył się prawem jazdy 18-letni mieszkaniec Radomia. Chłopak przyjechał nad jezioro Białe 18-letnim BMW. W Okunince szybko wywieźli go z głowy podstawy przepisów drogowych, ale nie wywieźli alkoholu, który wyczuła od niego włodawska drogówka.

To była rutynowa kontrola trzeźwości kierowców na tzw. obwodnicy jeziora Białego. Policjanci z Włodawy często pro-

wadzą tego rodzaju kontrole, by dyscyplinować letników. Tak było i tym razem.

– U 18-letniego mieszkańca Radomia alkomat pokazał stan po użyciu alkoholu – informuje Elwira Tadyńiewicz z włodawskiej policji. – Jak się okazało, radomianin miał prawo jazdy od niespełna miesiąca.

W efekcie kierowca stracił świeżo nabyte uprawnienia. Może też spodziewać się od 50 do 5000 zł grzywny.

KASK

Bonem za wakacje płacimy najrzadziej w kraju

Do środy z bonu turystycznego skorzystało ponad 27,4 tys. osób z naszego województwa. W sumie w naszym regionie wakacyjny bonus od rządu może otrzymać ponad 210 tys. osób.

W porównaniu z innymi województwami mieszkańcy Lubelskiego najrzadziej uruchamiają bony.

– Świadczenie aktywowało do tej pory ok. 13 proc. uprawnionych – wylicza Małgorzata Korba, wojewódzki rzecznik ZUS.

Z bonów może skorzystać w całej Polsce ponad 4 miliony

osób, z czego przeszło 718 tys. już to zrobiło. Czasu na to jest sporo, bo bonem można płać do końca marca 2022 roku.

Bon wartości 500 zł przysługuje na każde dziecko, na które rodzic pobiera świadczenie Rodzina 500+. Na dziecko z niepełnosprawnością przysługuje dodatkowy bon.

Nie podlega on wymianie na gotówkę ani inne środki płatnicze. Można nim płacić za usługi hotelarskie i imprezy turystyczne w podmiotach, które znalazły na liście prowadzonej przez Polską Organizację Turystyczną.

(OPR. P.P.)

Straciłeś pracę? Zgłoś się po pieniądze

Tylko do końca sierpnia można wystąpić o 1400 zł tzw. dodatku solidarnościowego. Świadczenie przysługuje osobom, które straciły pracę z powodu epidemii Covid-19. Wniosek o dodatek solidarnościowy można złożyć do 31 sierpnia. Trzeba to zrobić przez internet, za pomocą Platformy Usług Elektronicznych ZUS (PUE).

– Świadczenie otrzymują osoby, z którymi po 15 marca 2020 roku pracodawca rozwiązał umowę o pracę za wypowiedzeniem lub po tym terminie okresowa umowa

o pracę uległa rozwiązaniu. Wnioskodawca musiał też podlegać ubezpieczeniu społecznym z umowy o pracę łącznie przez co najmniej 60 dni w 2020 roku – mówi Małgorzata Korba, rzecznik prasowy ZUS w woj. lubelskim.

Dodatek solidarnościowy wynosi 1400 zł miesięcznie i przysługuje od miesiąca złożenia wniosku. Można go było uzyskać za czerwiec, lipiec i sierpień. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w województwie lubelskim wypłacił dotychczas 9,4 tys. takich świadczeń na kwotę 12,5 mln zł.

(OPR. P.P.)

Na Cichej skarżą się na hałas. Śmieciarka szybsza niż budzik

ALARM 24 Na hałasującą przed świtem śmieciarkę wyrywającą ze snu mieszkańców skarży się nam jeden z lokatorów kamienicy przy ul. Cichej. Twierdzi, że ciężarówka firmy wywozowej przyjeżdża tu o godz. 4 rano. Tymczasem Urząd Miasta przyznaje, że lokalne przepisy wykluczają odbiór śmieci między godz. 22 a 6



Śmieciarka przyłapaną przez obudzonego czytelnika

FOT. ALARM 24



Pojazd po pracy stojący na terenie swojej bazy

FOT. DOMINIK SMAGA

Dominik Smaga

– Nie da się nie obudzić nawet przy zamkniętych oknach – twierdzi pan Paweł, który poskarżył się naszej redakcji na poranne hałasy. Z jego maila wynika, że samochód przyjeżdża tu regularnie o tej samej porze. – Od trzech tygodni, co środę o godz. 4.00 na ul. Cichą 2.

Według mieszkańca na ulicę przyjeżdża stale ta sama śmieciarka, jej obsługa „za nic ma sobie ciszę nocną”, a po pobudce trudno znów zapaść w sen.

– Od przyjazdu śmieciarki nie udało mi się już zasnąć – twierdzi mężczyzna. – Czy mam rozumieć, że teraz wszystkie prace komunalne będą wykonywane w środku nocy i ludziom, którzy mają na trochę późniejszą godzinę do pracy nie należy się już przynajmniej ta cisza do godziny 6.00?

Interwenujący mieszkaniec Cichej przesyła na dowód zdjęcie szarej śmieciarki z niebieską kabiną stojącej na ul. Cichej. Z tzw. metadanych fotografii wynika,

że nie jest to zdjęcie z wczoraj, tylko sprzed tygodnia: z 12 sierpnia z godz. 4.31.

Urząd Miasta przyznaje, że śmieciarki nie powinny podjeżdżać do budynków wcześniej niż o godz. 6 rano.

– Odbiór odpadów komunalnych zgodnie z przepisami prawa lokalnego, czyli Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Lublin, odbywa się od godz. 6 do 22, a firmy wykonujące usługi odbioru odpadów zobowiązane są tego przestrzegać

– podkreśla Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. – W sytuacji zakłócania spoczynku nocnego, a tym samym naruszania Regulaminu przez podmioty odbierające odpady, każdorazowo należy powiadomić policję lub Straż Miejską, które mogą podjąć stosowne działania.

Autor skargi wysłanej do mediów ocenił, zapewne po niebieskiej kabinie, że pojazd należy do spółki KOMA, jednej firm odbierających śmieci od mieszkańców.

Firma kategorycznie zaprzecza.

– Ten pojazd nie należy do nas – odpowiada Ewa Sokółska, rzeczniczka spółki i wyklucza, by którakolwiek śmieciarka tej firmy przyjeżdżała gdziekolwiek po odpady tak wcześnie. – Odbiór odpadów zaczynamy codziennie o godz. 6, co jest udokumentowane w raporcie z systemu GPS.

Jej deklarację potwierdza też Urząd Miasta. Zapewnia, że nie jest to żaden z pojazdów należących do firmy

KOMA realizującej usługi na podstawie umowy z miastem. – Należy uznać, że jest to pojazd realizujący usługi komercyjne dla podmiotów gospodarczych – dodaje Góźdz. – Na terenie Lublina takie usługi świadczy 18 firm.

Śmieciarkę namierzylismy w bazie jednej z takich firm przy ul. Zemborzyckiej, na pojeździe były też jej oznaczenia. Właściciel Eko-Transu nie był wczoraj w stanie odnieść się do sprawy i zapowiedział, że może to zrobić dzisiaj.

Z żalem żegnamy
Sędziego
**Krzysztofa
OGRODNIKA**
Sędziowie i pracownicy
IV Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Lublinie

n209

Z wielkim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci
**Krzysztofa
OGRODNIKA**
Sędziego w stanie spoczynku
Rodzinie i Bliskim
wyraży głębokiego współczucia
składają
Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor, Sędziowie i pracownicy
Sądu Okręgowego w Lublinie



n210

Nowy rozkład będzie skromny

KOMUNIKACJA 1 września zacznie obowiązywać „szkolny” rozkład jazdy autobusów i trolejbusów. Nie należy się spodziewać powrotu do częstotliwości kursów sprzed oficjalnego ogłoszenia przez polski rząd stanu epidemii

Liczba kursów ma być zbliżona do tej sprzed wakacji, chociaż wtedy lekcje w szkołach odbywały się zdalnie, a teraz uczniowie mają powrócić do szkolnych ławek.

– Rozkład, który będzie obowiązywał od nowego roku szkolnego będzie

bazował na rozkładach obowiązujących do 16 czerwca br. – informuje Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego. – Będziemy jednak obserwować zapotrzebowanie na komunikację miejską po 1 września i na bieżąco dostosowywać podaż do potrzeb pasażerów.

Nie zanosì się na razie na wzmocnienie rozkładu nocnych linii N1, N2 i N3. – Komunikacja nocna będzie kursować w obecnym kształcie, czyli w nocy z czwartku na piątek, z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę – zapowiada Fisz. Szczegółowy rozkład jazdy może być ogłoszony już dzisiaj. **(DRS)**

Zmiany w komisji od niepicia

PERSONALIA Prezydent Lublina zmienił skład Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Iwonę Szymczak zastąpiła Agnieszka Hołda. Pozostały skład komisji jest niezmienny:

przewodniczącym jest Piotr Dreher, a jego zastępczynią Jadwiga Mach.

W komisji zasiadają również: Halina Balak, Jacek Bednarczyk, Elżbieta Dados, Sylwia Dreher, Maria Dura,

Ewa Gawryszuk-Błach, Marek Jakubowski, Józef Tomasz Kaźmierczak, Tomasz Kulig, Teodozja Lenartowicz, Tomasz Leszcz, Krzysztof Leszczyński, Monika Orzechowska, Marcin Pogorza-

lek, Jacek Sławiński, Małgorzata Suchanowska, Arkadiusz Szczepański, Bogusława Urbaniuk, Katarzyna Więcek, Małgorzata Widomska oraz Marcin Wójtowicz. **(DRS)**

Te budowy zaczną się później

KOMUNIKACJA Do 4 września przedłużony został termin składania ofert w miejskim przetargu na budowę nowej pętli komunikacji miejskiej przy

al. Kraśnickiej w rejonie ul. Wróblej oraz przebudowę pętli przy os. Poręba, na której dodatkowe miejsce dla autobusów zostanie wygospodaro-

wanie na środku obecnej zieleńca. Z kolei pętli przy al. Kraśnickiej ma towarzyszyć parking na 36 samochodów. Budowa nowego węzła komuni-

kacyjnego, podobnie jak przebudowa za ciasnej pętli, powinny się zakończyć w połowie przyszłego roku.

(DRS)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Kampus zachodni po zachodzie

UCZELNIE Dobięły końca prace przy budowie nowych siedzib Wydziału Politologii i Dziennikarstwa i Instytutu Psychologii UMCS na terenie tzw. kampusu zachodniego przy ul. Głębokiej

Kompleks wygląda efektownie zwłaszcza po zmroku, gdy elewacje budynków rozświetla ledowe oświetlenie.

Budowa trwała od początku 2019 roku. Roboty przebiegły zgodnie z harmonogramem i pod koniec lipca władze uczelni odebrały od wykonawcy klucze do obiektów.

- Aktualnie trwają prace wyposażeniowe oraz przeprowadzka Wydziału Politologii i Dziennikarstwa z dotychczasowej siedziby, dawnego pałacu Lubomirskich oraz Instytutu Psychologii z dawnego pałacu Rządu Gubernialnego do nowych obiektów zlokalizowanych przy ulicy Głębokiej 44. Zgodnie z wcześniejszym planem

zajęcia akademickie mają rozpocząć się tam 1 października – informuje Magdalena Drwał z biura prasowego UMCS.

W kompleksie znajdują się aule wykładowe, sale seminaryjne, a także pomieszczenia specjalistyczne, m.in.: pracownice telewizyjne ze studiem nagrań i reżyserką, strzelnicą elektroniczną,

laboratoria dydaktyczno-badawcze czy pracownice terapeutyczne. Oba budynki są połączone trzykondygnacyjnym łącznikiem. Na jego dachu powstał „zielony taras”, a wewnątrz znajduje się m.in. barek. Nie wiadomo jednak, czy zacznie on działać od 1 października. Uczelnia ma problem ze znalezieniem najemcy. Przetarg w tej

sprawie ogłaszano już trzykrotnie, ale za każdym razem nie zgłoszono żadnej oferty. Przedstawiciele tłumaczyli to niepewnością, czy w związku z pandemią od nowego roku akademickiego studenci powrócą do tradycyjnych zajęć. Więcej w tej kwestii powinno wyjaśnić się w najbliższych tygodniach.

(TOMA)

Jest nowy prezes LSM

KADRY Andrzej Mazurek został wybrany na stanowisko nowego prezesa Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Do połowy 2018 roku był w LSM wiceprezesem i głównym księgowym

Rada Nadzorcza największej spółdzielni mieszkaniowej w Lublinie rozstrzygnęła konkurs na stanowisko prezesa. Teraz LSM kieruje Andrzej Mazurek. Spółdzielnia poszukiwała nowego szefa po tym, jak w połowie czerwca zmarła Joanna Romańczuk. Nowy prezes w przeszłości był już związany z LSM. Do połowy 2018 roku Mazurek zajmował stanowisko wiceprezesa ds. ekonomiczno-eksploatacyjnych i był jednocześnie głównym księgowym spółdzielni. Media informowały o nim w 2009 roku. Wtedy spółdzielnia sprzedawała w przetargu 3-pokojowe mieszkanie przy ul. Wileńskiej i kupił je właśnie Mazurek, wówczas wiceprezes. - Był oficjalny przetarg, byli

informacje w prasie o nim, każdy mógł się zgłosić. To nie moja wina, że nie startował nikt poza mną – mówił wówczas „Dziennikowi Wschodniemu”. Od dłuższego czasu wśród członków słychać głosy niezadowolenia. Część mieszkańców głośno narzeka na sposób zarządzania spółdzielnią. Trwa też spór sądowy w kwestii legalności uchwały walnego zgromadzenia, które zdecydowało o sprzedaży udziałów w tzw. Domy Seniora przy ul. Wołodyjowskiego. - Z osobą pana Andrzeja Mazurka wiążemy duże nadzieje. To osoba, która ma doświadczenie w pracy w spółdzielni i być może zmieni się sposób zarządzania nią – mówi jedna z mieszkanki.

(SKO)

Kolejny rok na plusie

RAPORT Zyskiem niemal 1,9 mln zł zamknęła rok działalności miejska spółka Towarzystwo Budownictwa Społecznego „Nowy Dom”. To dane z oficjalnego bilansu przesłanego do Krajowego Rejestru Sądowego. To jedna z najmniejszych spółek komunalnych, której zatrudnienie – nie licząc zarządu – to zaledwie 5,5 etatu

Dominik Smaga

TBS „Nowy Dom” powołano 23 lata temu w celu budowy mieszkań na wynajem dla rodzin, które nie mogą sobie pozwolić na zakup mieszkania, ale nie kwalifikują się na lokale komunalne od miasta. Pierwsze budynki powstały przy ul. Lipińskiej, natomiast pozostałe na Felinie. Spółka ma łącznie 24 bloki z 974 mieszkaniami, ponadto 29 lokali użytkowych i 64 garaże. Część mieszkań jest wynajmowanych od TBS przez samorząd Lublina, który w ten sposób zapewnił sobie 21 lokali komunalnych.

Firma chwali się wysoką ściegalsnością opłat czynszowych wynoszącą 96,02 proc. W zeszłym roku czynsz pobierany przez spółkę od najemców wynosił 9,60 zł, a większość z tej kwoty (4,99 zł) to pieniądze na spłatę kredytów zaciągniętych na budowę bloków. – Pozostała kwota po odliczeniu amortyzacji stanowi realny czynsz – czytamy w oficjalnym sprawozdaniu spółki. Biorąc pod uwagę średnią wielkość mieszkania (44 mkw.) przeciętny czynsz wynosił 422,40 zł miesięcznie.

Ostatecznie spółka zamknęła rok zyskiem w wysokości ponad 1 mln 885

tys. zł. Zarząd ocenia sytuację TBS „Nowy Dom” jako dobrą, chociaż jako „ewentualne zagrożenia” wymienia „pogorszenie sytuacji materialnej najemców lokali mieszkalnych i użytkowych”, które mogłoby zmniejszyć ściegalsność opłat czynszowych. Jako drugie zagrożenie wskazuje to, że partnerzy finansowi mogliby nie wypełniać swoich zobowiązań.

Zarząd TBS „Nowy Dom” jest dwuosobowy. Prezes Dariusz Kocun, jak wynika z jego oświadczenia majątkowego za rok 2019, osiągnął na tym stanowisku dochód w wysokości 240 479 zł, zaś jego za-

stępca Krzysztof Siczek 209 577 zł.

W zeszłym roku spółka rozpoczęła budowę kolejnych bloków mieszkalnych przy Składowej 24 finansowanych z Programu Społecznego Budownictwa Czynszowego prowadzonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. W budynkach powstaną 84 mieszkania, obok nich 93 miejsca parkingowe (w tym 76 na ażurowych płytach), 100-metrowy plac zabaw, plac do wyprowadzania psów, a przy blokach posadzonych ma być 40 drzew. Budowa będzie kosztować 17 mln zł, a jej wykonawcą jest lubelska firma Media-Bud.

Będą trzy baseny i strefa relaksu

KRAŚNIK Za 25 mln zł władze miasta modernizują miejską pływalnię. Po zmianach będzie tam na przykład strefa relaksacyjna

Miasto ogłosiło właśnie przetarg na modernizację krytej pływalni MOSiR. Chętni podjęcia się tego zadania mogą składać swoje oferty do 15 września.

– Inwestycja zostanie zrealizowana do czerwca 2022 roku. Prace budowlane powinny rozpocząć się jesienią bieżącego roku od rozbiórek – informuje Daniel Niedziałek, rzecznik kraśnickiego urzędu miasta. Zaznacza, że inwestycja jest możliwa dzięki unijnemu wsparciu. W lipcu władze Kraśnika podpisały z zarządem województwa umowę na dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Unia do inwestycji dołoży aż 12 mln zł. Kolejne 3 mln zł Kraśnik otrzymał z Ministerstwa Sportu. Miasto z własnej kieszeni wyda nieco ponad 10



Kraśnik ogłosił przetarg na modernizację krytej pływalni MOSiR. Oferty można składać do 15 września

FOT. URZĄD MIASTA KRAŚNIK

mln zł, bo odmienienie pływalni ma pochłonąć ponad 25 mln złotych.

Co mieszkańcy otrzymają w zamian?

– Projekt przebudowy krytej pływalni powstał jeszcze w poprzedniej kadencji, jednak w ubiegłym roku uległ on znacznym modyfikacjom – zaznacza Niedziałek i wylicza: – Po zmianach, w miejscu pomieszczeń siłowni i fitness, pojawią się 3 baseny z hydromasażami oraz strefa rekreacyjna złożona z brodzika z atrakcjami wodnymi. Do dyspozycji będą sauna sucha i mokra dla 6-8 osób.

Przebudowana zostanie także główna, 25-metrowa niecka basenu, powstanie nowe zaplecze technologiczne, pomieszczenia dla ratowników i trenerów z szatnią, pomieszczenie gastronomiczne, kompleks pomieszczeń szatniowo-sanitarnych.

Przebudowane zostaną także część administracyjna MOSiR i zaplecze. Prace obejmą termomodernizację i budowę instalacji solarnej.

Władze miasta nie chcą, żeby pływalnia służyła wyłącznie sportowcom, albo wyłącznie do wypoczynku. Chcą połączyć te funkcje. Będzie pełniła zarówno funkcję rekreacyjną, jak i sportową.

– Dzięki zainstalowaniu tablicy elektronicznej z funkcją pomiaru czasu i dostosowaniu wymiarów oraz głębokości niecki dużego basenu sportowego będzie możliwe organizowanie zawodów na szczeblu co najmniej wojewódzkim – mówi burmistrz Kraśnika Wojciech Wilk.

Dodatkowo w projekcie zadbano o to, żeby obiekt był w pełni dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

SKO

Wiadukt zamiast przejazdu

TERESPOL W połowie przyszłego roku gotowa ma być koncepcja wiaduktu w miejscu, gdzie droga do Siedlec krzyżuje się z torami łączącymi Warszawę z granicą państwa. Ma to wykluczyć ryzyko wypadku oraz pozwolić na szybszą jazdę pociągów

Dominik Smaga

Terespolski przejazd w ciągu ul. Wojska Polskiego należy do tych mniej przyjemnych dla kierowców. Ruchliwa droga wojewódzka krzyżuje się pod kątem 60 stopni z siedmioma torami kolejowymi, w tym linią łączącą Terespol z Warszawą oraz szerokotorową linią do stacji rozrządowej Kobylany obsługującą ruch towarowy. Długość przejazdu to blisko 68 metrów.

Spółka PKP Polskie Linie Kolejowe, która planuje zlikwidować

przejazd, ogłosiła już przetarg na „dokumentację przedprojektową”, czyli koncepcję wiaduktu drogowego nad torami. Jej wykonawca może być wybrany we wrześniu, a jego zadaniem będzie przedstawienie co najmniej czterech wariantów nowego układu drogowego i wskazanie tego, który będzie najbardziej korzystny.

Zamawiana przez kolej koncepcja ma zawierać między innymi wstępne określenie kosztów i wskazanie gruntów, które trzeba by było kupić bądź wywłaszczyć pod budowę bezkolizyjnego

skrzyżowania drogi z torami. Ma również zawierać badania geotechniczne, które dadzą odpowiedź na pytania o nośność gruntów i właściwą technologię budowy. Oceniany ma być ponadto wpływ inwestycji na środowisko naturalne.

Dokumentacja ma ponadto uwzględniać rozchodzenie się hałasu i miejsca, gdzie może to być uciążliwe, ma również wskazać miejsca możliwych konfliktów społecznych. Wykonawca ma również przeprowadzić konsultacje społeczne z mieszkańcami

Terespola organizując dla nich spotkanie oraz udostępniając im ankietę.

– Szacunkowy koszt opracowania koncepcji to ok. 180 tys. zł. Powinna być gotowa do końca drugiego kwartału 2021 roku – informuje Mirosław Siemieniec, rzecznik spółki PKP Polskie Linie Kolejowe. – To pierwszy etap wspólnej inwestycji Polskich Linii Kolejowych, Województwa Lubelskiego oraz gminy Terespol – podkreśla rzecznik. Na razie nie jest podawany żaden możliwy termin rozpoczęcia budowy wiaduktu.

OBIECUJĄ COŚ WIĘCEJ

Kolej zapowiada również inwestycję na stacji Terespol, która ma być rozbudowana o dziesięć szerokich torów do obsługi ruchu towarowego. – Dzięki nowej grupie torów stacja będzie lepiej przygotowana do obsługi dłuższych i cięższych pociągów – informuje Siemieniec i dodaje, że chodzi nie tylko o przepustowość linii, ale też możliwości kontroli celno-granicznej. – Przejście graniczne przyjmie więcej pociągów towarowych, co oznacza większe możliwości wymiany handlowej pomiędzy Europą i Azją

Pierogi świata w Łukowie



FOT. PIXABAY.COM

FESTIWAL Na pierogową ucztę zaprasza Łukowski Ośrodek Kultury oraz Smaczny Targ. Kiedy? W sobotę i niedzielę (29-30 sierpnia). Gdzie? W Łukowskim Parku Miejskim.

Goście III Festiwalu Pierogów Świata w Łukowie będą mieli okazję spróbować pierogów polskich, hiszpańskich, japońskich czy hinduskich.. Będą indyjskie samos, chińskie babao, tybetańskie momo, włoskie calzone czy gruzińskie chinkali.

Zabrali, ale oddali

BIAŁA PODLASKA Dwóch mężczyzn ukradło w środku nocy samochód. Liczyli, że szybko się go pozbędą. Nie udało się, więc złodzieje odstawili pojazd tam, skąd go wzięli.

W nocy z soboty na niedzielę 41-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej i jego 24-letni kolega z powiatu radzyńskiego włamali się do jednego z biur. Ukradli laptop, dowody rejestracyjne do samochodów oraz kluczyki do jednego z nich.

– Po tym „amatorzy cudzego mienia” dokonali włamania do mercedesa. Pokrzywdzony, który całą sprawę zgłosił organom ścigania, potwierdził też, że auto użytkowane było przez sprawców. Widoczne były na nim powstałe uszkodzenia, jak też brakowało pozostawionych w nim przedmiotów – opisuje policja.

Policja szybko zatrzymała mężczyzn. Tłumaczyli, że tego dnia pili alkohol, a kiedy się skończył, postanowili włamać się do biura swojego znajomego.

– Jak wynika z ustaleń policjantów, sprawcy, wykorzystując kluczyki, uruchomili auto, a potem odjechali z miejsca zdarzenia z za-



FOT. KWP LUBLIN

miarem jego sprzedaży. Zabrali też ze sobą znajdujący się wewnątrz sprzęt. Gdy nie znaleźli osób zainteresowanych zakupem pojazdu, wrócili do Białej Podlaskiej, pozostawiając mercedesa w tym samym miejscu. W trakcie prowadzonych czynności policjanci odzyskali też wszystkie skradzione przedmioty – dodaje policja.

Złodzieje przyznali się do winy i teraz staną przed sądem.

(SKO)

Groźny wypadek



FOT. KWP LUBLIN

JANÓW PODLASKI Zaczęło się od stłuczki, ale samochody zaczęły wirować po całej drodze. Trzy osoby zostały przewiezione do szpitala po wypadku w Janowie Podlaskim Kolonia

Do zdarzenia doszło we wtorek około południa. W miejscowości Janów Podlaski Kolonia 29-letnia kobieta, jadąca oplem, uderzyła w tył volkswagena golfa.

Akurat w tym momencie pojazd zaczął skręcać w lewo, a uderzenie sprawi-

ło, że auto wjechało na przeciwległy pas ruchu. Tu doszło do zderzenia golfa z fordem.

Siła uderzenia była tak duża, że volkswagen został zmiażdżony i dachując wyładował w rowie.

– By wydostać kierowcę golfa z uszkodzonego pojazdu, niezbędne było użycie specjalistycznego sprzętu – podaje policja.

Trzy osoby zostały przewożone do szpitala. Wszyscy kierowcy byli trzeźwi.

(SKO)

Obywatel wymyślił, urzędnik ocenił. Teraz obywatel wybierze

ZAMOŚĆ Odwołania nic nie dały, odrzucone pomysły nadal są odrzucone. Jest oficjalna lista projektów które będą walczyły o głosy mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego. Na liście są 32 projekty osiedlowe i 9 ogólnomiejskich. Głosowanie zacznie się jeszcze w tym miesiącu

Dla każdego z szesnastu osiedli w BO 2021 przeznaczono po 100 tys. zł. Na realizację projektu ogólnomiejskiego zaplanowano 900 tys. zł. To zmiana, bo w edycji BO 2020 na projekt dotyczący całego Zamościa było 700 tys. W sumie do rozdysponowania obywatele mają 2,5 mln zł.

Kierowcy rządzą

Pandemia zmieniła harmonogram zgłaszania wniosków ale pomysły, które mieli mieszkańcy i które zaakceptował zespół powołany do opiniowania projektów nie były inne niż zwykle. Parkingi, chodniki, latarnie, miejsca zabaw dla dzieci. To jest zdaniem mieszkańców im najpotrzebniejsze. Inwestycji których oczekują mieszkańcy-kierowcy chcą osiedla: Planety, Orzeszkowej-Reymonta, Kilińskiego, Zamojskiego, Powiatowa, Promyk, Rataja, Stare Miasto, Nowe Miasto, Świętego Piątko, Majdan i Zamczysko.

Karolówka jest ekologiczna – pomysł na ścieżkę rowerową wzdłuż ul. Śląskiej będzie walczył z budową zbiornika



na deszczówkę przy ul. Traugutta. Promyk liczy albo na modernizację ul. Spółdzielczej albo terenów zielonych jej towarzyszących. Janowice będą głosować na oświetlenie osiedlowej ścieżki pieszo-rowerowej.

Miasteczko tak, park nie?

– Oczywiście, że składałem odwołanie, ale nie zostało ono uznane. Dostałem odpowiedź prezydenta, że decyzja jest ostateczna. Nigdy nie zrozumiałem, jak władze miasta mogły dopuścić do powstania placu zabaw na terenie cmen-

Zakończyła się przebudowa ulic Klonowicza i Jordana. Inwestycje zostały zrealizowane w ramach BO 2020 r. Była to kontynuacja prac rozpoczętych podczas BO 2019. Będzie kontynuacja kontynuacji. Na liście jest projekt z osiedla Zamczysko: Remont nawierzchni ul. Klonowicza III etap

FOT. UM ZAMOŚĆ

tarza. Szkoda, bo wielu ludzi może nie mieć świadomości, że ich dzieci bawią się na te-

renie dalej skrywającym kości i fragmenty nagrobków. Mam nadzieję, że teren ten odzyska kiedyś należny mu szacunek – komentuje Daniel Sabaciński, autor ogólnomiejskiego projektu, który nie zyskał akceptacji i nie trafi pod głosowanie. Chodzi o utworzenie Parku 400-lecia Zamościa wraz z pomnikiem upamiętniającym miejsce po starym cmentarzu żydowskim. Dziś to teren osiedla Partyzantów.

Pisząc odwołanie Sabaciński zwrócił uwagę, że akceptację zyskał projekt dotyczący tego samego terenu. Chodzi

o wymianę nawierzchni istniejących alejek ogródka jordanowskiego i utworzenia tu miasteczka ruchu. Urzędnicy odrzucając pomysł sadzenia drzew i krzewów powołali się między innymi na stanowisko Komisji Rabinicznej. Konkretnie naruszanie, przy zakładaniu parku, statusu „ziemi świętej” tego miejsca. Nie mieli tych wątpliwości oceniając zmiany na placu zabaw.

Członkowie zespołu opiniującego zauważyli też, że ogródek jest jedynym dostępnym dla wszystkich miejskim placem zabaw na osiedlu Partyzantów. Jeśli się go zlikwiduje robiąc park, pozbawi się dzieci możliwości bezpiecznej zabawy.

Fasady poczekają

– W zeszłym roku proponowałem remont „Centrałki”, teraz stworzenie systemu do wideo-mappingu. Zbierając podpisy poparcia rozmawiałem z wieloma osobami, które coś w mieście znaczą. Tłumaczyłem na czym to polega i one oceniały, że to dobry pomysł – mówi Sławomir Bartnik, autor drugiego ogólnomiejskiego projektu, który

nie zyskał akceptacji urzędników. – W innych miastach są w ramach budżetu obywatelskiego realizowane tak zwane projekty miękkie. To tego typu pomysł. Owszem wymaga współpracy kilku instytucji ale uważam, że warto. Przyznam, że kategoryczne stwierdzenie prezydenta i fakt, że odrzucono projekt już na wstępie, mnie zdenerwowało. Czuję niedosyt. Uważam, że wcześniej czy później wideo-mapping w Zamościu będzie. Mamy wiele obiektów, które się do tego idealnie nadają. Niedługo będzie gotowy kościół franciszkanów, wręcz do tego wymarzony – mówi autor pomysłu na zakup aparatury pozwalającej na bardzo efektowne wizualizacje eksponowane na fasadach budowli.

Klikasz i wrzucasz

Zgodnie z harmonogramem od 24 sierpnia zacznie się głosowanie internetowe. Od 21 września można będzie oddać głosy tradycyjnie, na terenie każdego z osiedli. Na przełomie września i października dowiemy się, co wybrali mieszkańcy.

(AGDY)

ZŁOTA SETKA



RANKING NAJLEPSZYCH FIRM LUBELSZCZYZNY DZIENNIKA WSCHODNIEGO



Zgłoś swoją firmę do rankingu.

Szczegóły oraz formularz zgłoszeniowy dostępny na
www.dziennikwschodni.pl/zlota-setka

Na zgłoszenia czekamy do **24 sierpnia** do godz. 10.00

dziennik
WSCHODNI

sponsor główny



BMW
Best Auto

COMPENSA
VIENNA INSURANCE GROUP



sponsor

patronat honorowy

PATRONAT HONOROWY | **PREZYDENT MIASTA LUBLIN**
KRZYSZTOF ZUK

Powiat Lubelski

Patronat Honorowy
Burmistrz Miasta Lubartów
Krzysztof Paśnik

PATRONAT HONOROWY
 BURMISTRZ
MIASTA ŚWIDNIK
WALDEMAR JAKSON





FOT. UM BIŁGORAJ

Plac Wolności placem budowy. Ale z fontanną

BIŁGORAJ Trwa przebudowa centrum. Plac Wolności jest coraz mniej rozkopany, biała fasada Urzędu Miasta niemal skończona, na nowych zieleńcach kwitną róże

Miasto pochwaliło się kolejnymi zdjęciami z postępu prac w centrum. Od roku trwa tu realizacja unijnego projektu, który oficjalnie nazywa się

„Przebudową i zagospodarowaniem placu Wolności w Biłgoraju poprzez stworzenie miejsc wypoczynku i aktywnego spędzania wolnego czasu oraz przy-

wrócenie mu funkcji reprezentacyjnej”.

Środek Biłgoraja jest jeszcze ogrodzony ale już coraz mniej rozkopany. Na oficjalnej stronie Biłgoraja

na FB urzędnicy wrzucili nawet film z nocnej próby światła fontanny, która może się mienić wieloma kolorami. Jak zwykle zdania internautów są podzie-

lone. Jedni chwalą, piszą, że im się podoba. Inni tęsknią za dawnym, bardziej zielonym i zadrzewionym centrum. Krytykują nadmiar kamienia i efekt be-

tonowej pustyni. Trzecia opcja „środka” wytyka, że ludziom nic się nie podoba i trudno wszystkim dogodzić.

(OPRAC.)

Pierwszy krok do miniobwodnicy Opola Lubelskiego

INWESTYCJE Jest szansa na budowę miniobwodnicy Opola, czyli budowę drogi łączącej ulicę Przemysłową ze skrzyżowaniem ulic Lubelskiej i Szkolnej. W ten sposób powstanie możliwość ominięcia centrum na kierunku droga 747-824, w kierunku Kazimierza Dolnego

Paweł Puzio

18 sierpnia otworzono oferty w przetargu na opracowanie kompletnej dokumentacji projektowej i kosztorysowej dla budowy 1,7 km drogi. Chodzi tu o obwodnicę Opola Lubelskiego, od ulicy Fabrycznej do skrzyżowania ulic Lubelskiej i Szkolnej, z lokalizacją

drogi na grobli między drugim i trzecim stawem oraz częściowo w końcowym odcinku na działkach prywatnych. Celem jest stworzenie w przyszłości jednego ciągu komunikacyjnego.

– Projektowana droga pozwala na częściowe wyprowadzenie z centrum miasta transportu ciężkiego i skierowanie go bezpośrednio do obszaru w któ-

rym zlokalizowaliśmy strefę inwestycyjną. Aby cała operacja była możliwa musimy najpierw dokończyć ulicę Owocową, łącząc tym samym ulicę Przemysłową i Fabryczną. Mam nadzieję, że środki na ten cel uda się pozyskać w ramach tegorocznego i przyszłorocznego Funduszu Dróg Samorządowych. Chcemy być przygotowani aby

w stosownym czasie złożyć wniosek, stąd decyzja o uprzednim opracowaniu dokumentacji projektowej – tłumaczy Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Projekt ma być opracowywany wielobranżowo, dokumentacja składająca się z projektu budowlanego, wykonawczego, kosztorysów inwestorskich,

przedmiarów robót oraz specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych. Końcowym etapem ma być uzyskanie decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej (ZRID).

Projekt ma być trzyetapowy. W **PIERWSZYM** ma zostać opracowana koncepcja drogi, oszacowanie kosztów inwestycji. W **DRU-**

GIM: projekty podziałów nieruchomości, opracowanie projektu budowlanego oraz złożenie wniosku o decyzję ZRID. W **TRZECIM:** uzyskanie ostatecznej decyzji ZRID, opracowanie projektów wykonawczych, pełnienie usługi nadzoru autorskiego. Przetarg nie został jeszcze rozstrzygnięty. Wyniki będą znane w ciągu najbliższych dni.

Piątek z modelami

ZAMOŚĆ V Mityng Modelarski zaplanowano na piątek, 21 sierpnia. Stowarzyszenie Modelarstwa Sportowego AERO Zamość zaprasza od godziny 10 do 14. Wszystko odbędzie się na terenach zielonych Osiedla Planty w Zamościu, na przeciwko Szkoły Podstawowej nr 10.

W czasie mityngu zostaną rozegrane modelarskie konkurencje sportowe dla modeli latających samolotów z napędem gumowym - klasa F1G/N. Do udziału zgłosiło się dziewięć zespołów zawodników z Warsztatów Terapii Zajęciowej z Zamościa i powiatu zamojskiego. Zawodnicy własnoręcznie zbudowali swoje modele.



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Rowerem po Roztoczu



RAJD 51 kilometrów na rowerze po urokliwej trasie ze Zwierzynicy do Suśca – tak zapowiada się VI Lubelski Rajd Rowerowy. Uczestnictwo jest bezpłatne, trzeba się jednak zapisać, bo liczba miejsc jest ograniczona do 150.

Rajd organizuje Lubelska Regionalna Organizacja Turystyczna we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego.

– Tym razem uczestnicy wydarzenia będą mieli okazję poznać część Centralnego Szlaku Rowerowego Roztocza na odcinku Zwierzyniec-Susiec – mówi Justyna Wiejak z LROT.

Start w Zwierzynicy od godziny 10, meta w Suścu o 15. Trasa prowadzi przez ciekawe krajobrazowo, przyrodniczo i kulturowo miejsca: Park Zwierzyniecki w Zwierzynicy, Stajenną Hodowlę Koników Polskich we Floriancu, kaplicę na wodzie w Górecku Kościel-



nym, kamieniołom Babia Dolina w Józefowie, tamę przy zalewie w Majdanie Sopockim oraz Rezerwat Nad Tanwią k. Suśca. Podczas całej trasy Rajdu uczestnikom będzie towarzyszył profesjonalny

przewodnik turystyczny, który przybliży informacje na temat odwiedzanych atrakcji. Na mecie na rowerzystów będą czekały dodatkowe atrakcje - piknik oraz konkursy z nagrodami.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, jednak liczba miejsc jest ograniczona. Zgłoszenia należy przysyłać do 26 sierpnia, do godz. 15 na adres info@lrot.pl.

(OPRAC. PP)

Zamiast leków narkotyki

CHEŁM Do jednego z osadzonych w Zakładzie Karnym w Chełmie przyszła paczka z lekami. Osadzony nie odebrał adresowanej do niego paczki z lekami, bo w trakcie kontroli przesłał pielęgniarkę zauważyła podejrzaną substancję.

– W jednym pudełku są tabletki koloru niebieskiego, a w drugim koloru białego. Tabletki zabezpieczono oraz przebadano testem na zawartość środków odurzających. Wstępne badanie narkotesterem dało wynik pozytywny, wskazało substancję 2C-B – opisuje kpt. Łukasz Bielak, rzecznik prasowy Zakładu Karnego w Chełmie.

2C-B to psychodeliczna substancja aktywna, wpisana w Polsce na listę środków psychoaktywnych.

(SKO)



Powiedz ile masz lat, a powiem czy już zrobiłeś szkolne zakupy dzieciom

PIENIĄDZE W tym roku rodzice na wyprawkę szkolną dla jednego dziecka planują wydać średnio 330 złotych wyliczają jedni analitycy. Inni podają deklarowane w ankietach kwoty: od 301 do 500 a nawet 1500 złotych. Połowa wykorzysta na ten cel bieżące dochody

Ponad 37 proc. rodziców wykorzystuje końcówkę sierpnia, by skompletować potrzebne przybory szkolne dla dziecka. Tylko niecałe 5 proc. zostawia te zakupy na ostatni dzień wakacji. Na wyprawkę dla jednego ucznia w tym roku rodzice zamierzają wydać średnio 330 zł. Najbardziej kosztocłonną pozycję w szkolnym budżecie stanowią podręczniki, sprzęt elektroniczny do nauki oraz nowe ubrania.

Jak wynika z badania Barometr Providenta, 37,7 proc. rodziców właśnie pod koniec wakacji zajmuje się kompletowaniem wyprawki szkolnej dla dziecka, chociaż jeszcze wyższy odsetek przyznaje, że robi to systematycznie przez całe wakacje.

– Mamy także grupę rodziców, 5 proc. wśród naszych ankietowanych, którzy odkładają zakupy na ostatnią chwilę, na dzień przed rozpoczęciem roku szkolnego – mówi Magda Maślana,

ekspert ds. PR w Provident Polska.

Co 10. ankietowany z kolei kończy kompletować wyprawkę już po rozpoczęciu szkoły, czyli po 1 września.

Im młodsi, tym później

Planowanie zakupów w dużej mierze zależy od wieku rodziców – ci najmłodsi (25–34 lata) znacznie częściej zostawiają je na ostatnią chwilę. Najbardziej systematyczną grupą, która rozkłada wydatki na dwa wakacyjne miesiące, są opiekunowie z grupy wiekowej 45–54 lata.

– Średnio na jednego ucznia polska rodzina zamierza wydać około 330 zł – mówi ekspert ds. PR w Provident Polska. – Połowa rodziców chce się zmieścić w kwocie 300 zł. Co piąty wyda kwotę pomiędzy 400 a 500 zł, natomiast na zakupy powyżej tej kwoty będzie stać jedynie 15 proc. opiekunów.

Jak wynika z badania SW Research dla Empiku

zamierzają oszczędzać na wyprawce szkolnej, a po drugie jedynie 2 proc. badanych zamknie zakupy szkolne w kwocie do 100 zł. 3 proc. rodziców jest gotowych na wydatek rzędu ponad 1500 zł.

Dobry Start finansowy

Oferty „back to school” przygotowują również producenci sprzętu elektronicznego, który może być wykorzystywany np. do nauki zdalnej, oraz ubrań. To właśnie te zakupy – obok wydatków na podręczniki – stanowią największe obciążenie w budżecie przeznaczonym na wyprawkę. Mimo to zakup artykułów szkolnych nie stanowi już tak poważnego wyzwania dla finansów gospodarstw domowych jak jeszcze kilka lat temu. W dużej mierze to zasługa programów socjalnych, czyli m.in. 500 plus czy Dobry Start. Za ich pomocą wyprawkę sfinansuje 40 proc. opiekunów. Połowa wykorzysta na ten cel bie-

żące dochody, a co piąty sięgnie po oszczędności.

Nowe i funkcjonalne

– Ponad 60 proc. Polaków posiadających dzieci przyznaje, że co roku kupuje nowe przybory szkolne. Co trzeci mówi o tym, że jest trochę bardziej oszczędny i stara się wykorzystać również przybory z poprzednich lat. Co 10. rodzic deklaruje, że kupi tylko niezbędne rzeczy, natomiast resztę dziecko będzie miało z poprzedniego roku lub po starszym rodzeństwie – wyjaśnia Magda Maślana.

Przy zakupach artykułów szkolnych rodzice najczęściej kierują się ich funkcjonalnością. Deklaruje to 57 proc. badanych. Około połowa opiekunów bierze jednak pod uwagę także cenę oraz upodobania dziecka.

– Często zwracamy również uwagę na walor edukacyjny – czy na pewno to, co kupujemy, będzie przydatne naszym pociechom. Z kolei dużo mniejsze znaczenie ma tutaj zdanie rodziców, na

które wskazało 13 proc. badanych, oraz moda – wskazuje ekspertka Provident Polska.

Zgodne z potrzebami

W badaniu SW Research dla Empiku 55 proc. osób deklaruje, że kupi tylko te produkty, które wymagają wymiany. Niewiele mniej – grupa respondentów (47 proc.) zamierza kupić swoim dzieciom całą nową wyprawkę do szkoły. Tylko 4 proc. rodziców samodzielnie decyduje o wyborze artykułów szkolnych. Dla większości liczy się zdanie dzieci i ich preferencje.

Z obserwacji dorosłych wynika, że uczniowie zwracają uwagę przede wszystkim na ogólny wygląd produktów do szkoły, koncentrując się na estetyce i kolorach (71 proc. wskazań). Niezwykle istotna jest dla nich również zgodność z modą i aktualnymi trendami (63 proc.), a na trzecim miejscu wymieniają obecność popularnych osób lub bohaterów z bajek na motywach i wzo-

rach artykułów szkolnych (55 proc.).

Dla rodziców ważna jest przede wszystkim funkcjonalność (56 proc.) i trwałość wykonania (49 proc.) – oraz cena (46 proc.). Widocznym silnym trendem wśród badanych jest ekologia – aż trzy czwarte osób stwierdziło, że ma dla nich znaczenie, czy produkt jest wykonany z materiałów wtórnych oraz to czy producent realizuje politykę proekologiczną.

Klikanie czy klikanie i oglądanie

Przy kompletowaniu wyprawki rodzice będą najczęściej łączyć zakupy w sklepach stacjonarnych, jak i internetowych (54 proc. badanych). Co trzecia osoba skorzysta wyłącznie z oferty sklepów stacjonarnych, podczas gdy mniej więcej co dziesiąty rodzic ograniczy się do produktów zamawianych wyłącznie przez Internet.

(oprac. Newseria.pl i materiały prasowe Empiku)



W Lublinie nie jest najdrożej, ale pensje też są niewysokie

RAPORT Najwięcej za wynajęcie średniej wielkości mieszkania trzeba zapłacić w Warszawie. W Lublinie jest taniej, ale i zarobki są tu niższe. Rząd planuje pomóc finansowo wynajmującym cztery kąty



Z raportu Expandera i Rentier.io „Najem mieszkań, sierpień 2020” wynika, że najdrożej jest w Warszawie (54 zł za mkw.), najtaniej w Toruniu (30 zł za mkw.). Stawki najmu nie poszły w górę, ale zatrzymały się na poziomie zbliżonym do tego z początku roku.

Lublin nie taki tani

Lublin znajduje się bliżej końca tabeli. Tutaj za wynajęcie mieszkania o powierzchni 50 metrów kwadratowych trzeba średnio zapłacić 1 885 złotych.

Taniej jest w Poznaniu (1 850 zł), Białymstoku (1 650 zł), Łodzi (1 750 zł), Bydgoszczy (1 622 zł) i wspomnianym Toruniu.

– Patrząc na te kwoty warto jednak pamiętać, że poziom dochodów w poszczególnych miastach jest bardzo różny. Po uwzględnieniu tego faktu najdroższy jest najem w Białymstoku. Po jego opłaceniu, parze o przeciętnych dochodach zostaje na życie 4 672 zł – wyliczają autorzy raportu. – Z kolei w najlepszej sytuacji są najmuje w Katowicach, Gdańsku, Warszawie i Krakowie. Tam po opłaceniu kosztu najmu na życie zostaje ponad 7 000 zł.

Ile płać w Warszawie, a ile w Toruniu

– W długim terminie kluczowa nie jest wysokość kosztu najmu, ale to ile pie-

niędzy zostaje na życie po jego opłaceniu – podkreśla Expander i Rentier.io

I tak w Warszawie za wynajęcie 50 metrowego mieszkania trzeba zapłacić ok. 2 700 zł, a w Toruniu tylko ok. 1 500 zł. Para najemców o przeciętnych dochodach w Warszawie zarobi łącznie ok. 9 800 zł netto, a w Toruniu tylko ok. 7 300 zł netto.

– To znacząco zmienia postrzeganie wysokich stawek w stolicy – zaznaczono w raporcie. – W tym ujęciu widać wyraźnie, że wspomniany Toruń, mimo niskich stawek najmu, wypada słabo. Naszej przykładowej parze na życie zostaje tam 5 844 zł, a więc poniżej średniej dla badanych miast. Niski koszt najmu jest oczywiście zaletą, ale tylko dla osób o niskich dochodach np. tych, którzy dopiero wchodzi na rynek pracy. Pensja minimalna jest bowiem taka sama w całej Polsce.

Gorzej tylko w Białymstoku

Z przedstawionych danych wynika, że w Lublinie – uwzględniając dwie średnie pensje i koszt wynajęcia mieszkania – na życie co miesiąc zostaje 5 440 złotych. To słabo, bo w najlepszych w zestawieniu Katowicach jest to 7 550 zł, w Gdańsku 7 339 zł, w Warszawie 7 090 zł a w Krakowie 7 000 zł.

Lublin jest w gronie miast, gdzie sytuacja dla wynajmujących wygląda najgorzej.

Mniej na życie parze zostaje tylko w Białymstoku – 4 672 zł.

Pytanie jednak, jak w najbliższym czasie będzie wyglądał rynek wynajmu mieszkań. Expander i Rentier.io przyznają, że to nie wiadomo i wszyscy czekają na to co przyniesie druga fala pandemii.

Od dłuższego czasu rząd obiecuje pomoc osobom, które finansowo ucierpiały w powodu wirusa, a które wynajmują swoje mieszkania. Mowa jest o różnych rozwiązaniach, a jednym z nich są rządowe dopłaty do czynszów.

Ale pomysłów na pomoc w branży mieszkaniowej jest więcej.

Pomysły na pomoc

– Już od pewnego czasu, słyszymy o dwóch pakietach mieszkaniowych (społecznym i komercyjnym), które przygotowuje rząd. Media najczęściej uwagi poświęcają dopłatom dla najemców na czas koronawirusa oraz zapowiadanej uldze w PIT dla osób kupujących nowe mieszkania lub budujących domy – komentuje Leszek Markiewicz z portalu Nieruchomosci-Szybko.pl.

Inne pomysły znajdują się nieco w cieniu medialnego zainteresowania. Taka sytuacja dotyczy m.in. uruchomienia w Polsce społecznych agencji najmu określanych w skrócie jako SAN.

– Zwolennicy społecznych agencji najmu mogą argumentować, że podobne instytucje dość prędko działają między innymi na terenie Francji, Belgii oraz Wielkiej Brytanii. Warto jednak pamiętać, że w każdym kraju realia panujące na rynku najmu są nieco inne. Jeżeli chodzi o SAN-y w Polsce, to na razie działają one na małą skalę. Ich popularyzacją od 2015 r. zajmuje się fundacja Habitat for Humanity. W ramach działania tej fundacji Warszawa na początku 2018 roku utworzyła społeczną agencję najmu (SAN) i udostępniła dla niej kilkanaście lokali, które obecnie są wynajmowane niezamożnym osobom – tłumaczy Markiewicz.

SAN-y w Polsce

Problemem mogą okazać się przepisy, które utrudniają w Polsce działanie SAN-ów. Chociaż rząd wprowadził odpowiednie zmiany prawne w ramach pakietu mieszkaniowego.

– Wspomniane podmioty przez kolejne 10 lat mają uzyskać około 2000 mieszkań wynajmowanych niezamożnym osobom. Dla porównania, liczba gminnych lokali aktualnie wynosi około 840 000 – wylicza Magdalena Markiewicz, ekspert portalu NieruchomosciSzybko.pl.

W ramach swoich założeń do nowej ustawy, rząd przewiduje utworzenie do 2030 r. około 45 społecznych agen-

cji najmu. Organizacje mają działać m.in. na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Jak to działa

SAN-y mają oferować osobom prywatnym oraz innym właścicielom lokali gwarancję wynajmu mieszkań przez długi czas oraz zapłaty czynszu w razie problemów finansowych wynajmujące.

– Ze względu na takie korzyści dla właściciela, SAN-y będą chciały wynajmować mieszkanie nieco taniej w stosunku do stawek rynkowych. Doświadczenia z krajów Europy Zachodniej wskazują, że obniżka czynszu dla społecznych agencji najmu wynosi nawet 20 proc. – opisuje portal.

A Magdalena Markiewicz dodaje: – Planowane przepisy wskazują, że SAN będzie mógł wynająć niezamożnej osobie lokum za co najwyżej 110 proc. stawki ustalonej z właścicielem mieszkania. Niewielka nadwyżka finansowa ma pokryć koszty działalności agencji i zapewnić jej płynność finansową.

Co z dłużnikami?

Jest jeszcze jeden problem – kwestia ewentualnej emisji. Skoro SAN-y mają być przeznaczone dla osób niezamożnych, to zawsze istnieje ryzyko, że nie będą one mogły – w jakimś momencie – zapłacić czynszu.

– Zgodnie z projektowaną ustawą, SAN-y będą mogły wypowiadać najemcom umowy z powodu zaległości czynszowych lub złego zachowania na tych samych zasadach co pozostali wynajmujący – tłumaczy eksperci.

– Rodzi się jednak pytanie, czy takie organizacje ze względów społecznych i wizerunkowych będą chciały szybko pozbywać się niewypłacalnych lokatorów – podkreśla Magdalena Markiewicz.

Nowe prawo ma dać lokatorom SAN-ów prawo do wnioskowania o rozłożenie zaległości czynszowych na raty. Jeżeli wiele osób skorzysta z takiej możliwości, to płynność finansowa społecznej agencji najmu może zostać zachwiana.

– Warto wspomnieć o jeszcze jednej ciekawej kwestii. Mianowicie po wypowiedzeniu umowy podnajemcy przez SAN, zaległości czynszowe takiej osoby prywatnej staną się długami wobec gminy. SAN otrzyma natomiast od samorządu odpowiednie wyrównanie – czytamy w artykule.

– Trzeba zadać sobie pytanie, czy samorządowcy będą zadowoleni z takiego obowiązku płacenia za nierzetelnych podnajemców społecznej agencji najmu. Może się zatem okazać, że gminy też nie będą chciały współpracować z SAN-am – komentuje Markiewicz.

OPRAC. SKO

OGŁOSZENIE BURMISTRZA OPOŁA LUBELSKIEGO o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Opole Lubelskie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39, art. 40 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2020 poz. 283 z późn. zm.) w związku z uchwałą Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim Nr XXXII/215/2017 z dnia 16 marca 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Opole Lubelskie,

Z A W I A D A M I A M

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Opole Lubelskie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach: **od 28.08.2020 r. do 25.09.2020 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, ul. Lubelska 4, w godzinach pracy Urzędu tj. pn., śr.-pt. od 7¹⁵ do 15¹⁵, wt. od 8⁰⁰ do 16⁰⁰ oraz na stronie internetowej: www.opolelubelskie.pl, www.umopolelubelskie.bip.lubelskie.pl

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie planu odbędzie się w dniu **25.09.2020 r. w godz. 11⁰⁰ – 15⁰⁰** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelski, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie.

Plan obejmuje tereny gminy Opole Lubelskie w granicach określonych na załącznikach graficznych do uchwały:

1. Załącznik nr 1. Obręb Jankowa.
2. Załącznik nr 2. Obręb Elżbieta.
3. Załącznik nr 3. Obręb Górna Owczarnia, Skoków, Janiszewice.
4. Załącznik nr 4. Obręb Grabówka, Zajączków.
5. Załącznik nr 5. Obręb Wola Rudzka, obszar ograniczony jest granicami działek o numerach ewidencyjnych: 1322, 30/4, 333/3, 413, 422, 458 i 421, które nie objęte są opracowaniem.
6. Załącznik nr 6. Obręb Zadole, obszar ograniczony jest granicami działek o numerach ewidencyjnych: 98, 97, 156, 78, 79/3, 79/2 i 79/1, które nie objęte są opracowaniem.
7. Załącznik nr 7. Obręb Emilcin, obszar ograniczony jest granicami działek o numerach ewidencyjnych: 657/1, 382, 820/1, 562/1, które nie objęte są opracowaniem oraz granicą obrębu.
8. Załącznik nr 8. Obręb Zosin, obszar ograniczony jest granicami działek o numerach ewidencyjnych: 551, 136, 295/2, 297/2, 297/1, 556/6 i 555/2, które nie objęte są opracowaniem.

Zgodnie z art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym można wnieść uwagi do projektu planu, które należy składać do Burmistrza Opola Lubelskiego, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy. Uwagi dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko można składać w formie:

- pisemnej na adres: Burmistrz Opola Lubelskiego, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie;
- ustnie do protokołu w pok. Nr 217 Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: sekretariat@opolelubelskie.pl (bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym).

Termin składania uwag: do dnia 09.10.2020 r.

Burmistrz
Opola Lubelskiego

Skrócona klauzula informacyjna RODO: 1. Administratorem danych osobowych jest Gmina Opole Lubelskie, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie. 2. Administrator wyznaczył inspektora ochrony danych. Kontakt: iod@opolelubelskie.pl Pełna treść klauzuli jest dostępna pod adresem: <https://umopolelubelskie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń.

masz firmę?



Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.
81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

HANDEL

**RZEŹNIA kupi bydło
pourazowe do uboju z
konieczności. Tel. 511 075
866 ; 662 396 670.**

103920L01-A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane
wzmocnione , bramy
garażowe, koczki dla psów.
Transport, montaż gratis -
cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105,
81/440-51-08, 84/539-81-
91.

114220L01-A

USŁUGI

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502
053 214**

002920L01-A

**PRANIE PIERZA, WYRÓB
KOŁDER I PODUSZEK Z
PUCHU, PIERZA, ANILANY.
RENOWACJA I PRZERÓBK
PIERZYN. PIERZE OD
KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY
OSOBNO. LUBLIN, BURSO
15 A W GODZ. 10-16, TEL.
81/7472512, 661279497.**

110420L01-A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo, tel.
506-123-602, 506-123-604.

111920L01-A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzętów piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

ZDROWIE

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. **81 8252206**
kom. **730 555 000**
kom. **607 368 909**
www.zlom-wtor.pl

p2710

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-dent.pl.

113220L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

247019L01-A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**



**tel. 81
46 26 820**



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*na dzień następny
można zamawiać do 15.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

81 46 26 988

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Sylwia Karłowicz

sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

b10031

dziennik
W S C H O D N I . p l

NAJCZĘŚCIEJ
ODWIEDZANY
PORTAL
W WOJEWÓDZTWIE
LUBELSKIM

3 375 917

unikalnych użytkowników

18 998 942

odskan*

121 149

polubień na facebook.com

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

KRAJ I ŚWIAT

Koeman trenerem Barcelony

Czas na nowe rozdanie w Dumie Katalonii. Nowym trenerem wicemistrzów Hiszpanii został Holender Ronald Koeman, dla którego jest to powrót na Camp Nou po kilkunastu latach przerwy. To początek rewolucji po fatalnym sezonie dla Barcelony, po której odejść ma wiele gwiazd. Po kompromitującym występie w ćwierćfinałowym meczu Ligi Mistrzów z Bayernem Monachium (2:8), z posadą pierwszego trenera pożegnał się Quique Setien.

Zamieszki na ulicach Paryża

Po wygranej PSG nad RB Lipsk, która zapewniła klubowi pierwszy w historii awans do Ligi Mistrzów, francuscy kibice tłumnie ruszyli świętować na ulicach Paryża. We Francji w wielu miejscach publicznych wciąż obowiązuje nakaz noszenia maseczek, a chociażby Wielka Brytania utrzymuje 14-dniową kwarantannę dla każdej osoby przylatującej na Wyspy z tego kraju. Sytuację starała się opanować miejscowa policja. Do rozproszenia tłumu użyła gazu łzawiącego, a według niektórych relacji również pałek. Policjanci długo starali się rozgonić gromadzących się fanów, którzy za nic mieli panującą pandemię.

Zaległości dla Gorzowa

W zaległym meczu 6. kolejki żużlowej PGE Ekstraligi Moje Bermudy Stal Gorzów rozgromiła Betard Spartę Wrocław 55:35. Tym samym zespół Dariusza Śledzia oddalił się od fazy play-off. Betard Sparta Wrocław zgromadziła do tej pory 11 punktów. Do czwartego Eltrox Włókniarza traci już dwa punkty. Gorzowianie wskoczyli na 6. pozycję, wyprzedzając MrGarden GKM Grudziądz.

Lisek ponownie najlepszy

Piotr Lisek odniósł kolejny triumf w konkursie skoku o tyczce. Tym razem nie miał sobie równych podczas Memoriału Władysława Komara i Tadeusza Ślusarskiego w Międzyzdrojach. Rozpoczął konkurs od zaliczenia w pierwszej próbie 5,45 m i chwilę później uczynił to samo przy wysokości 5,65 m. Już wtedy wiedział, że wygrana w konkursie należy do niego. Następnie zdecydował się zaatakować wysokość 5,80 m – trzykrotnie bez powodzenia.

Lotto (18.08)

3, 10, 16, 33, 38, 48.

Lotto Plus (18.08)

15, 19, 28, 31, 46, 48.

Multi Multi (19.08), godz. 14

4, 6, 7, 10, 14, 17, 28, 29, 36, 42, 46, 48, 51, 52, 56, 58, 62, 64, 71, 73. Plus 56.

Multi Multi (18.08), godz. 21.50

3, 7, 14, 17, 20, 22, 27, 39, 45, 46, 47, 49, 53, 54, 55, 61, 63, 74, 77, 79. Plus 79.

Mini Lotto (18.08)

2, 4, 35, 36, 37.

Ekstra Pensja (18.08)

1, 18, 21, 22, 27 – 1.

Ekstra Premia (18.08)

4, 15, 28, 30, 34 – 3.

Kaskada (19.08), godz. 14

2, 3, 4, 7, 8, 12, 13, 17, 18, 21, 23, 24.

Kaskada (18.08), godz. 21.50

1, 3, 7, 10, 11, 13, 14, 15, 18, 21, 22, 24.

Super Szansa (19.08), godz. 14

9, 8, 0, 2, 1, 7, 9.

Super Szansa (18.08.), godz. 21.50

9, 3, 0, 7, 1, 8, 5.

Zapałał miłością do Padwy



I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Trener MKS Padwa Zamość Tomasz Czerwonka: na papierze będziemy mocni, wszystko jednak zweryfikuje boisko

W kategorii wzmocnienia rozpatrywać trzeba pozyskanie przez Padwę Irańczyka Aliego Mehdizadeha. To 24-letni leworęczny rozgrywający. W minionym sezonie reprezentował barwy KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Piłkarz ma 192 cm wzrostu, waży 90 kg. W sportowej karierze ma występy w klubowych mistrzostwach świata Super Globe w barwach australijskiego Sydney Uni Handball. Jak to się stało, że reprezentant Iranu zasilił zamojski zespół? – Widocznie klimat i zainteresowanie piłką ręczną w Ostrovcu Świętokrzyskim nie bardzo mu odpowiadało. Zawodnik był na naszym meczu w Zamościu. Widział atmosferę jaka panuje w naszej hali, spodobało mu się. Po prostu zapałał miłością do Zamościa i do Padwy – tłumaczy Tomasz Czerwonka, trener MKS Padwa Zamość.

Przyjście reprezentanta Iranu rozwiąże problem obsady prawej połówki rozegrania, tak bardzo newralgicznej w każdym zespole. Dotychczas na tej pozycji trener Czerwonka miał do dyspozycji Łukasza Orlicha. To nominalny prawoskrzydłowy, który wspierał drużynę na rozegraniu. W związku z przyjęciem Mehdizadeha teraz będzie walczył o miejsce na prawej flance z Łukaszem Szymańskim.



Irańczyk Ali Mehdizadeh zasilił kadrę MKS Padwy na prawym rozegraniu

FOT. MKS PADWA ZAMOŚĆ

Nowym nabytkiem w zamojskiej bramce będzie Damian Procho z występującego w PGNiG Superlidze Piotrkowianina Piotrków Trybunalski. 26-latek mierzy 192 cm, waży 86 kg. Procho zajmie miejsce po Patryku Plaszcza, który zdecydował się na przeprowadzkę do

MTS Chrzanów. Na lewym skrzydle kibice w Zamościu będą mogli dopingować wychowanka Azotów Puławy Kacpra Mchawra. Puławianin będzie walczył o miejsce w składzie z Pawłem Puszkarskim. Do Padwy po czterech latach wraca Konrad Bajwoluk. 24-letni rozgrywający

(GROM)

Każdy ma smaczki taktyczne

ROZMOWA z Michałem Szybą, rozgrywającym Azotów Puławy

● **Za wami pierwszy turniej towarzyski. Wygraliście z Zagłębiem Lubin i Stalą Mielec, gospodarzem VIII Memoriału Antoniego Weryńskiego – to dobry prognostyk na przyszłość?**

– Każdy mecz był lepszy, nawet ten przegrany z zespołem z Kielc. Naprawdę w całym turnieju nieźle się zaprezentowaliśmy. W starciu z każdym przeciwnikiem nastawialiśmy się na walkę od początku do końca. Z pewnością był to dla nas dobry czas na przetarcie przed meczami o stawkę. I choć w naszej kadrze zabrakło Rafała Przybylskiego i Antoniego Łangowskiego nasz występ zaliczymy na plus.

● **W finale zmierzyliście się z mistrzem Polski Łomżą Vive Kielce. Ulegliście 27:33. Zagraliście jednak dobrze spotkanie...**

– Mielismy naprawdę bardzo dobre momenty w tym meczu. Próbowaliśmy różnych wariantów rozgrywania akcji. Fajnie wychodziła gra siedem na sześć



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

czyli z wycofanym bramkarzem. Za naszą grę odpowiadał Michał Jurecki. Widać, że dobrze wywiązywał się ze swojej roli. Fajnie dogrywał do koła, rzucał bramki, motywował zespół jak przystało na kapitana, trzymał w ryzach obronę.

● **Grał pan w Azotach pod okiem trenerów Bogdana Kowalczyka, Giennadija Kamielina, Edwarda Kozin-skiego, Marcina Kurowskiego, Michała Skórskiego, a obecnie Larsa Walthera. Czym różni się treningi obecnego szkoleniowca od poprzednich?**

– Trenerom ciężko jest zaskoczyć zawodników, szczególnie w okresie przygotowawczym. U każdego szkoleniowca ten etap przygotowań wygląda podobnie. Jest czas na siłownię, bieganie. Da się jednak zauważyć indywidualne tzw. smaczki taktyczne. Widać, że trener Walter chce abyśmy popelniali jak najmniej błędów w obronie. Pracę tej formacji koncentruje na czterech mocnych rozgrywających – filarach drugiej linii. Przy takim rozwiązaniu chce też maksymalnie wykorzystywać naszych skrzydłowych.

● **Na razie jest pan skazany tylko na siebie. Występujący na prawym rozegraniu Rafał Przybylski nadal leczy**

kontuzję. W trzech meczach w Mielcu rzucił pan 14 bramek. Forma idzie w górę?

– Na to wygląda. Rafał być może wróci dopiero na początku października. Podczas zawodów w Mielcu moim zamiennikiem był Paweł Podsiadło. Taki wariant będzie brany pod uwagę w rozgrywkach.

● **Już w piątek rozegracie pierwszy od pół roku mecz o stawkę. W ćwierćfinale Pucharu Polski zamierzycie się na wyjeździe z Siódemką Miedzią Legnica. To Azoty są faworytem ale nie będzie łatwo awansować do półfinału?**

– Rywale już trochę namieszały w rozgrywkach. Z pełnym szacunkiem podchodzimy do tej rywalizacji. Pamiętajmy jednak, że gramy z zespołem I-ligowym. Nie chcemy być aktorami niemilej niespodzianki. Kluczem do sukcesu będzie podejście z pełną koncentracją do tego spotkania.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZĘPIŃSKI

Niespodzianka na początek

II LIGA PIŁKAREK NOŻNYCH

Nieudana inauguracja Widoku Lublin

Porażka ekipy Piotra Rodaka to spora niespodzianka, ponieważ lublinianki były faworytem tego spotkania. Wymiana ciosów na bocznym boisku Areny była jednak bardzo emocjonująca. Jako pierwsze gola zdobyły gospodynie, dla których trafienie zaliczyła Urszula Wasil. Rysy jednak bardzo szybko wyrównały za sprawą Emilii Kukuczki. Prawdziwa kanonada rozpoczęła się jednak dopiero po przerwie. Przyjezdne szybko objęły prowadzenie, ale Widok już w 59 min doprowadził do wyrównania. Autorką gola była Magdalena Szabała. Zawodniczki Rysów szybko jednak wyprowadziły kolejne dwa ciosy, po których Widokowi było już ciężko się podnieść. Natalia Kuziel zdobyła wprowadzić bramkę kontaktową, ale na doprowadzenie do remisu lublinianek już nie było stać. Co więcej, w końcówce straciły jeszcze jedną bramkę i przegrały 3:5. Kolejny mecz zawodniczki Widoku rozegrają dopiero pod koniec sierpnia, a ich rywalem będzie Sparta Daleszyce.

UKS Widok SP 51 Lublin – KS Rysy Bukowina Tatrzańska 3:5 (1:1)

Bramki: Wasil (31), Szabała (59), Kuziel (69) – E. Kukuczka (34, 90+3), Nowak (53), Misiura (60), Wójtowicz (63 samobójcza).

Widok: Mazurek – Pieniacy, Koss, Dymowska, Furmańczyk, Kosior (60 Siejka), Kuziel, Szabała, Wasil, Wójtowicz, Żróbek.

Rysy: A. Kukuczka – Lemieszek, E. Kukuczka, Potengova, Kamińska, Kornaś, Maćkowiak (46 Kokoškova), Misiura, Nowak, Sowińska (60 Rapacz), Szłósarczyk.

Widzów: 100.

Pozostałe wyniki: UKS Ząbkovia Ząbki – Włókniaz Białostok 8:1 ● Prądniczanka Kraków – KSP Kielce 6:1 ● AZS KU UW Warszawa – Sokół Kolbuszowa Dolna 4:1 ● Respekt Myślenice – UKS Łoczki Wyszków 2:0 ● KS Raszyn – Wanda Kraków 6:1. Pauzował: UKS Sparta Daleszyce. **22-23 sierpnia:** Kielce – Ząbkovia ● Sparta – Łoszki ● Rysy – Prądniczanka ● Włókniaz – Raszyn ● Sokół – Respekt ● Wanda – AZS KU UW. Pauzuje: Widok.

Siatkarska gratka

SIATKÓWKA Mistrzostwa Europy mężczyzn w 2021 roku oraz Mistrzostwa Świata kobiet w 2022 roku – te dwa turnieje siatkarskie będą gościć w Polsce

Na wtorkowej konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki zapewnił, że rząd wesprze organizację obu tych sportowych imprez.

Wiadomo, że organizatorami czempionatu Starego Kontynentu będą cztery państwa: Czechy, Estonia, Finlandia i Polska. W naszym kraju siatkarsze spotkają się z kolei w trzech miastach: Katowicach, Krakowie oraz Gdańsku. W polskich halach rozegranych będzie 15 meczów fazy grupowej, cztery spotkania 1/8 finału, dwa ćwierćfinały, oba półfinały oraz starcia o złoty i brązowy medal.

Przypomnijmy, że w ostatnich latach Polska była gospodarzem Mistrzostw Europy już dwukrotnie. W 2013 roku organizowała turniej razem z Danią, a cztery lata później samodzielnie. Natomiast w 2022 roku Polska będzie współorganizować Mistrzostwa Świata kobiet razem z Holandią. Nad Wisłą odbędą się mecze dwóch grup, ćwierćfinały oraz półfinał. W sumie mają to być 34 spotkania. (KYKU)

Po raz drugi w Chełmiance

PIŁKARSKA III LIGA Tomasz Złomańczuk nowym trenerem Chełmianki. Dla 45-letniego szkoleniowca będzie to druga trenerska przygoda w tym klubie

Można tym samym powiedzieć, że historia z trenerami w Chełmie zatoczyła koło. Złomańczuk prowadził bowiem ten zespół od października do grudnia zeszłego roku. W tym czasie Chełmianka zdążyła w sześciu meczach zanotować trzy remisy i trzy porażki. Następnie Złomańczuk pożegnał się z tym klubem, który dodatkowo popadł w problemy finansowe. W trudnej sytuacji zarząd Chełmianki postawił na Jana Konojackiego. – Zdam sobie sprawę, że stanimy przed dużym wyzwaniem. Nie wahałem się jednak ani chwili i kiedy pojawiła się taka propozycja od razu podjąłem rękawicę – mówił zimną Konojacki.

Chełmianie w utrzymaniu na trzecioligowym froncie „pomogła” pandemia koronawirusa. Wiosną odbyła się tylko jedna kolejka III ligi (Chełmianka została rozbita przez Motor na Arenie Lublin aż 7:0), a następnie rozgrywki zostały przerwane, a PZPN podjął decyzję o braku spadków na niższych szczeblach rozgrywek (od trzeciej ligi w dół).

Latem w Chełmie dokonano kilku ciekawych wzmocnień, ściągając choćby Grzegorza Bonina i To-



Tomasz Złomańczuk wraca do Chełmianki po ponad pół rocznej przerwie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/CHEŁMIANKA.PL

masza Brzyskiego, którzy mają za sobą wiele występów na poziomie Ekstraklasy. Chełmianka nie zaczęła jednak tego sezonu najlepiej. Najpierw, co prawda niespodziewanie, pokonała Motor Lublin w półfinale wojewódzkiego Pucharu

Polski po rzutach karnych, ale później w finale przegrała z Orłętami Radzyń Podlaski 0:2.

Sezon ligowy także rozpoczął się nie najlepiej dla drużyny z Chełma. Na inaugurację przysła porażka 1:3 z Wisłą Sandomierz, a potem

1:2 z beniaminkiem rozgrywek KS Wiązownica. W trzeciej kolejce Chełmianka wygrała 2:1 ze Stalą Kraśnik, a w miniony weekend zremisowała 1:1 z ŁKS Łągow, wyszarpując punkt w doliczonym czasie gry. I właśnie po tym meczu Jan Konojacki

pożegnał się z zespołem seniorów. Możliwe jednak, że były już trener pierwszego zespołu pozostanie w Chełmiance jako koordynator grup młodzieżowych i trener juniorów starszych – decyzyjną w tej sprawie ma zapasę w piątek.

Następcą Konojackiego okazał się Tomasz Złomańczuk. Szkoleniowcy w roli asystentów będą pomagać Radosław Leonowicz i Grzegorz Bonin, trener bramkarzy Artur Chwedorczyk i trener odnowy biologicznej Zbigniew Kiryk. – Znamy dobrze trenera Złomańczuka, który pracował u nas w zeszłym roku. I zimą odszedł z klubu właściwie tylko z tego powodu, że borykał się z problemami finansowymi – mówi Grzegorz Gardziński, prezes Chełmianki. – Przed startem tego sezonu zespół został poważnie wzmocniony, bo dołączyło do nas 13 zawodników, w tym kilku bardzo doświadczonych. W Chełmie są więc oczekiwania, że zespół będzie grać lepiej. Liczymy, że pod wodzą trenera Złomańczuka zostaną one spełnione – kończy sternik trzecioligowca.

W najbliższej kolejce trenera Złomańczuka czeka nie lada wyzwanie. Chełmianka zagra bowiem na wyjeździe z rewelacyjnie spisującą się na początku sezonu Wisłą Puław, która w czterech meczach zdobyła komplet punktów i zajmuje drugie miejsce w ligowej tabeli.

Zapraszamy do Sosnowicy

KOLARSTWO MTB Dwunastego września odbędzie Sosnowica Cross MTB Maraton. Zapisy już trwają



To dopiero druga edycja tego wyścigu. Poprzednia zgromadziła na starcie mnóstwo zawodników, a rywalizacja była bardzo emocjonująca. W tym roku również powinno być ciekawie, ponieważ na kolarzy czeka specjalnie przygotowana trasa, która będzie przebiegać na kilku dystansach uzależnionych od wieku i wytrenowania zawodników. Dla uczestników przewidziano trasy MINI (13 km), FIT (26 km) i PÓŁMARATON (39 km). Dzieci do 6 lat mogą z kole-

rywalizować na dystansie MIKRO wynoszącym jedynie 200 m. Cena wpisowego jest zależna od wybranej trasy i wynosi od 30 do 60 zł. Udział w wyścigu MIKRO jest bezpłatny. Wspomniane ceny obowiązują do 4 września. Po wyścigu na każdego zawodnika będzie czekać pyszny bufet, specjalna strefa do umycia roweru myjką, a dla trzech pierwszych zawodników w każdej kategorii, atrakcyjne nagrody. Szczegółowe zasady zapisów są dostępne pod poniższym adresem <https://dostartu.pl/sosnowica-cross-mtb-maraton-v5042>.

– Druga edycja będzie się znacząco różnić od poprzedniej. Dopracowaliśmy wszelkie niedociągnięcia, które miały miejsce podczas pierwszej edycji. Idealne oznaczenie dojazdu na miejsce zawodów oraz trasy, zapewniony miły wypocinek dla przyjezdnych z kolarzami i oczywiście prawdziwa rywalizacja podczas wyścigu, to wszystko będzie czekało w Sosnowicy w dniu zawodów – podsumowuje organizator wyścigu, Paweł Blicharski.



Jakub Pocio Fotografia

W Sosnowica Cross MTB Maraton zawsze panuje znakomita atmosfera

FOT. MATERIAŁY UDOSTĘPNIONE PRZEZ ORGANIZATORA

Ścigali się w Lublinie

ŻUŻEL Młodzieżowcy Motoru Lublin triumfowali w 6. rundzie Ligi Juniorów rozgrywanej na torze przy Al. Zygmunta. Podium uzupełnili żużlowcy Bocar Włókniarza Częstochowa i Fogo Unii Leszno

Wiktor Lampart i Wiktor Trofimow byli najsukcesyjniejszymi jeźdźcami w stawce, obok Jakuba Miśkowiaka z Włókniarza, pod względem liczby zdobytych punktów. Obaj potrzebowali jednak pięciu startów, żeby uzbiierać po 12 „oczek”. Z kolei junior z Częstochowy zrobił to przy czterech podejściach.

Dwa starty zaliczył z kolei Wiktor Firmuga, który zgromadził na swoim koncie 2 punkty. W drugim biegu przyjechał za plecami Lamparta i pokonał duet PGG ROW Rybnik – Przemysław Gierę i Mateusza Tudzieża.



FOT. GOSIA CIESLIK

Lublinianie uzbierali w sumie 26 punktów, Bocar Włókniarza Częstochowa 24, a trzecia na podium Fogo Unia Leszno 19. Dalej w kolejności były zespoły:

MrGarden GKM Grudziądz (17 punktów), Betard Sparta Wrocław (15 punktów), PGG ROW Rybnik (15 punktów) i Moje Bermudy Stal Gorzów (10 punktów). **(KYKU)**

Zmiany i w Hetmanie

Michał Macek nie jest już trenerem Hetmana Zamość. W środę kontrakt z dotychczasowym szkoleniowcem został rozwiązany za porozumieniem stron.

– Powodem rozwiązania kontraktu był brak akceptacji zaproponowanych warunków nowej umowy, tj. ewentualnego obniże-

nia wynagrodzenia w przypadku wystąpienia nawrotu epidemii COVID-19, a w efekcie zawieszenia rozgrywek i treningów – czytamy w komunikacie wydanym przez oficjalny portal Hetmana. Natomiast drugi trener zamościan Jarosław Czarniecki oraz trener bramkarzy, Włodzimierz Kwiatkowski, zaakceptowali nowe warunki kontrak-

tów, które zwiążą ich z Hetmanem do 30 czerwca 2021 roku.

Po czterech kolejach drużyna z Zamościa zajmuje ostatnie miejsce w trzeciej lidze. Zespół jak dotąd nie zdołał wywalczyć choćby punktu. W najbliższej kolejce Hetman zmierzy się na wyjeździe z Sokół Sienawa. Mecz zaplanowano na sobotę na godzinę 17.

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Nie ma to jak w domu

Pierwsze trzy kolejki sezonu 2020/2021 w Fortuna I Lidze piłkarze Górnika Łęczna zagrają przed własną publicznością. Inauguracja sezonu odbędzie się w sobotę 29 sierpnia o godzinie 17, rywalem podopiecznych trenera Kamila Kieresia będzie GKS Bełchatów. Tydzień później do Łęcznej przyjedzie Resovia, a 12 września w Łęcznej odbędzie się jeden z ciekawszych meczów tej rundy – Górnik kontra Arka Gdynia. Warto jednak pamiętać, że poszczególne terminy mogą ulec zmianie ze względu na transmisje telewizyjne na antenach Polsatu.

Domowe mecze Górnika w rundzie jesiennej: 29 sierpnia (godz. 17): Górnik – GKS Bełchatów • 5 września (16): Górnik – Resovia • 12 września (19): Górnik – Arka • 26 września (16): Górnik Łęczna – Radomiak • 4 października (16): Górnik – Jastrzębie • 17 października (16): Górnik – Widzew • 24 października (16): Górnik – Miedź • 14 listopada (15): Górnik Łęczna – GKS Tychy • 28 listopada (15): Górnik – ŁKS • 6 grudnia (15): Górnik – Zagłębie Sosnowiec.

Pożegnanie napastnika

Michał Grunt nie jest już zawodnikiem Motoru Lublin. Napastnik dołączył do drużyny Motoru przed rozpoczęciem sezonu 2019/2020. W barwach pierwszego zespołu zanotował w minionych trzeciogowych rozgrywkach 12 występów, w których dwa razy trafił do bramki. Ponadto, grał także w zespole rezerwy, gdzie w pięciu spotkaniach strzelił 14 goli. Przed rundą wiosenną został natomiast wypożyczony do KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski. Kontrakt z 26-letnim piłkarzem został rozwiązany za porozumieniem stron.



FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Byki były bez szans

PIŁKA NOŻNA Paris Saint Germain wygrało w półfinale Ligi Mistrzów 3:0 z RB Lipsk i zameldowało się w finale tegorocznej edycji

Zdecydowanym faworytem wtorkowego meczu był zespół trenera Thomasa Tuchela, ale ponieważ obecna edycja Champions League jest pełna niespodzianek to niemieckiej ekipie nikt nie odmawiał szans. Jednak tym razem do żadnej sensacji nie doszło. Neymar i spółka od samego początku narzucili rywalom własny styl gry i na efekty nie trzeba było długo czekać. Już w 13 minucie wynik meczu otworzył Marquinhos, wykańczając strzałem głową dośrodkowanie Angela Di Marii, a tuż przed przerwą na 2:0 podwyższył argentyński skrzydłowy paryżan.

Di Maria zagrał zresztą bardzo dobre zawody, bo w 56 minucie Juan Bernat

zdobył trzecią bramkę, właśnie po jego podaniu. Wtedy stało się już jasne, że awans padnie łupem PSG. Przegrywający wysoko Lipsk do końca walczył o bramkę honorową, ale kiedy już jego piłkarze przedostawali się pod pole karne, skutecznie interweniowali obrońcy lub zastępujący w bramce Keylora Navasa Sergio Rico.

– Naszym planem była gra na naszych zasadach, kontrolowanie przestrzeni i wykorzystanie szybkości Di Marii, Mbappe i Neymara. To turniej dla wielkich graczy. Musimy zapewnić im komfort. Nie wolno nam zbyttno dostosowywać się do przeciwnika, musimy pokazać swoją siłę – powiedział po meczu Tuchel, który nie

ukrywa, że finał będzie jego największym wyzwaniem w karierze. W tym sezonie PSG ma szansę sięgnąć po pięć trofeów. Paryżanie mają już na koncie mistrzostwo kraju, Puchar Francji, Puchar Ligi Francuskiej i Superpuchar Francji.

Francuskie media podkreślają, że będzie to pierwszy finał Ligi Mistrzów dla zespołu ze stolicy kraju. PSG potrzebowało aż 110 spotkań w europejskich pucharach, aby awansować do decydującej o trofeum rozgrywki. Podopieczni trenera Thomasa Tuchela wyprzedzili w tej statystyce Arsenal. Londyńczycy czekali 90 spotkań w latach 1971-2006, aby zagrać w finale.

W środę wieczorem odbył się drugi mecz półfinałowy,

w którym Bayern Monachium z Robertem Lewandowskim w składzie zagrał z Olympique Lyon. Spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania naszej gazety.

RB Lipsk – Paris Saint-Germain 0:3 (0:2)

Bramki: Marquinhos (13), Di Maria (42), Bernat (56).

Lipsk: Gulacsi – Klostermann (83 Orban), Upamecano, Mukiele – Laimer (62 Halstenberg), Kampl (64 Adams), Sabitzer, Angelino – Olmo (46 Schick), Nkunku (46 Forsberg) – Poulsen.

PSG: Rico – Bernat, Kimpembe, Silva, Kehrer – Herrera (83 Verratti), Marquinhos, Paredes (83 Draxler) – Di Maria (87 Sarabia), Mbappe (86 Choupo-Moting), Neymar.

Żółte kartki: Laimer, Halstenberg, Poulsen – Kimpembe.

Sędziował: Bjorn Kuipers (Holandia).

Wymęczona wygrana Legii

ELIMINACJE PIŁKARSKIEJ LIGI MISTRZÓW Mistrzowie Polski pokonali zespół Linfield z Irlandii Północnej 1:0, ale styl w jakim to zrobili pozostawia wiele do życzenia. Gola na wagę awansu zdobył dopiero w końcówce meczu Jose Kante

Legioniści w miniony piątek pokonali w Fortuna Pucharze Polski pierwszoligowy GKS Bełchatów 6:1 i przygotowali się do eliminacji w europejskich pucharach. Jednak spokój tych przygotowań zakłóciła informacja o zakażeniu jednego z zawodników koronawirusem. Choć klub nie ujawnił nazwiska zawodnika to portal Gazeta.pl podał, że chodzi o obrońcę Josipa Juranovica.

Spotkanie nie należało do najciekawszych. Goście od pierwszych minut zamuralowali się przed własną bramką, a Legia długo biła głową w mur. Przed przerwą zespół trenera Aleksandra Vukovicia nie stworzył sobie żadnej dogodnej sytuacji. Po zmianie stron długimi fragmentami było podobnie.

Jednak w 82 minucie męcznie stołecznej drużyny dobiegł końca. Walerian Gwi-

lia zagrał do wprowadzonego z ławki rezerwowych Jose Kante. Ten minął przeciwnika i oddał strzał sprzed pola karnego pokonując bramkarza rywali i zapewniając swojemu zespołowi awans do drugiej rundy eliminacji.

– Nie mierzyłem się z tak defensywnie nastawioną drużyną. Takich meczów nie gramy nawet w lidze na własnym stadionie. Nie zdarza się, aby drużyna przeciwna została tak zepchnięta do obrony. To pewne utrudnienie i nowość – powiedział po meczu Aleksandar Vuković, trener Legii. – Mieliśmy problem, stworzyliśmy zbyt mało sytuacji, ale nie byliśmy też skuteczni. Ostatecznie Jose Kante zrobił to, co do niego należało. Gratuluję konsekwencji i koncentracji. Zrobiliśmy awans, o który nam chodziło. Na lepsze z naszej strony spotkania przyjdzie jeszcze czas – dodał szkoleniowiec mistrzów Polski.

Teraz przed Legią Warszawa spotkanie z Rakowem Częstochowa na inaugurację PKO BP Ekstraklasy, która startuje już w najbliższy weekend. Z kolei 26 sierpnia „Wojskowi” zagrają w drugiej rundzie eliminacji LM z armeńskim Araratem lub cyprijską Omonią Nikozja.

Legia Warszawa – Linfield FC 1:0 (0:0)

Bramka: Kante (82).

Legia: Boruc – Karbownik, Wieteska, Jędrzejczyk, Mladenović – Antolić, Slisz (46 Rosolek), Wszolek, Gwiliia, Luquinhas – Pekhart (70 Kante).

Linfield: Johns – Boyle, Clarke, Quinn, Larkin – Stafford, Millar, Mulgrew, Fallon, Hery (79 Pepper) – Lavery (76 Manzinga).

Żółte kartki: Kante – Hery, Millar, Lavery, Pepper.

Czerwona kartka: Kirk Millar (75-za dwie żółte).

Artur Boruc i jego koledzy walczyli awans do kolejnej rundy eliminacji Ligi Mistrzów

FOT. MATEUSZ KOSTRZEWA/LEGIA.COM



Pożegnanie z plażówką

SIATKÓWKA

W najbliższy weekend odbędzie się III Amatorski Turniej Siatkówki Plażowej. Będzie to ostatnia odsłona tegorocznej edycji zmagania

Podobnie jak poprzednie zawody, także i te zagospodzą na obiektach Centrum Sportowego Politechniki Lubelskiej. W sobotę rywalizować będą panie, natomiast w niedzielę panowie. Oba turnieje rozpoczną się o godzinie 9 i zostaną rozegrane systemem podwójnych eliminacji tzw. brazylijskim (nawet w przypadku porażki już w pierwszej rundzie, istnieje szansa na walkę o medale). Zapisy do turnieju prowadzone są do 20 sierpnia. Aby dołączyć należy wypełnić formularz na stronie internetowej Amatorskie Ligi Piłki Siatkowej oraz dokonać opłaty startowej, która wynosi 20 zł od pary.

Wraca do komentowania

PIŁKA NOŻNA

Mateusz Borek i Michał Żewłakow dołączają do redakcji sportowej Canal+

Letnie okienko transferowe w PKO BP Ekstraklasie jest niezwykle interesujące. Na ligowe boiska powrócą m.in.

Artur Boruc i Bartosz Kapustka (obaj Legia Warszawa), Michał Kucharczyk (Pogoń Szczecin), Waldemar Sobota (Śląsk Wrocław), a o krok od podpisania kontraktu z Piastem Gliwice jest Jakub Świerczok.

To nie koniec sensacyjnych wiadomości. A do... redakcji sportowej Canal+ trafiło dwóch graczy o uznanej renomie: Mateusz Borek i Michał Żewłakow.

– Jestem niezwykle dumny, że tak wielkie nazwiska dołączają do redakcji sportowej CANAL+. Ich doświadczenie, styl komentarza, eksperckość gwarantują najwyższy poziom – powiedział Michał Kołodziejczyk, dyrektor redakcji sportowej C+

– Futbol poznałem od strony piłkarza, drużyny i dyrektora sportowego. Przyszedł czas na tę przyjemną stronę. Cieszę się, że będę to robił w mieście, gdzie czuję, że wpłynęłam na szerokie wody. W stacji, która da mi możliwości rozwoju – ocenił 102-krotny reprezentant Polski Michał Żewłakow.

Borek wykorzysta doskonałą znajomość realiów ligi niemieckiej i w każdej kolejce nowego sezonu skomentuje jedno spotkanie Bundesligi. Z kolei Żewłakow, na wyłączność dla C+, będzie pracował w roli eksperta.

– Dla mnie to powrót podwójnie sentymentalny. Do Canal+ i do Bundesligi. Skomentowałem dwadzieścia sezonów tych rozgrywek. Ostatnio bardzo mi brakowało ligi niemieckiej – nawet kiedy jej nie komentowałem, to oglądałem po sześć meczów w każdej kolejce. Cieszę się, że od września znowu będę mógł usiąść przed mikrofonem – podsumowuje Mateusz Borek.

KARTKA Z KALENDARZA

1827

urodził się Josef Strauss,
austriacki kompozytor

1892

w szkockim Glasgow
oddano do użytku
stadion Celtic Park

1920

powstała zawodowa liga
futbolu amerykańskiego:
National Football League
(NFL)

1948

urodził się Robert Plant,
brytyjski wokalista,
członek zespołu Led
Zeppelin

1956

Elżbieta Krzesińska
ustanowiła - podczas
zawodów w Budapeszcie
- rekord świata w skoku
w dal: 6,35 m

1970

dokonano oblotu
amerykańskiego
śmigłowca Sikorsky S-67
Blackhawk

1977

wystrzelono amerykańską
sondę kosmiczną
Voyager 2

1998

premiera niemieckiego
filmu „Biegnij Lola, biegnij”
w reżyserii Toma Tykwera

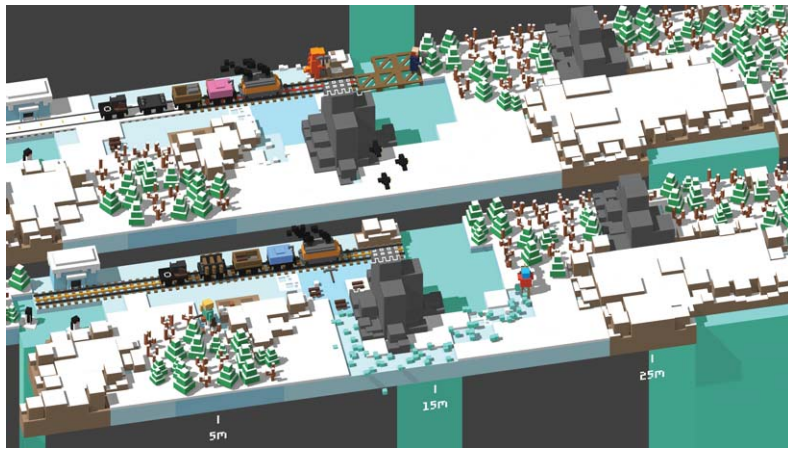
1999

premiera filmu „Fuks”
w reżyserii Macieja
Dutkiewicza

19,19

sekundy - takim wynikiem
Usain Bolt pobił własny
rekord świata w biegu na
200 metrów. Miało to
miejsce 20 sierpnia 2009
roku podczas XII
Mistrzostw Świata
w Lekkoatletyce
w Berlinie

Współpraca i komunikacja



GRAMY W Unravelled! gracze współpracują w lokalnym lub sieciowym trybie wieloosobowym dla maksymalnie czterech osób. Ich zadaniem jest poprowadzić swój pociąg

przez niebezpieczny teren pełen przeszkód i wpływów przyrodniczych, aby dotrzeć do bezpiecznej stacji końcowej. Komunikacja i współpraca w zespole mają kluczowe

znaczenie dla zapewnienia wystarczająco dużej ilości zasobów, aby zbudować nowe tory, zatrzymać przegrzanie pociągu i przegonić dzikie zwierzęta.

Tytuł wyjdzie z fazy wczesnego dostępu 23 września i ukaże się nie tylko na PC, ale także na PlayStation 4, Xbox One i Nintendo Switch.

W dniu premiery w grze dostępny będzie zupełnie nowy biome i dodatkowe wagony. Nowy biome na Marsie jest jak dotąd najtrudniejszym wyzwaniem. **(RAD)**

FOT: DEADLICH ENTERTAINMENT

Świat na talerzu

TELEWIZJA Szef kuchni Gordon Ramsay ponownie zamienia biały fartuch na t-shirt i udaje się w podróż do najbardziej odległych zakątków świata w poszukiwaniu kulinarnych wrażeń



Drugi sezon serii „Gordon Ramsay: świat na talerzu” to połączenie dziennika podróży, programu kulinarnego i dokumentu. Znany szef kuchni udaje się w podróż do 7 miejsc:

- Tasmanii
- RPA
- Indonezji
- Luizjany
- Norwegii
- Indii
- Gujany

Podczas tych wypraw Ramsay nie tyle uczy się gotować, co obserwować i rozumieć lokalną kuchnię. Poznaje tradycyjne przepisy i metody przyrządzania dań, które wynikają ze złożonej kultury i wieloletniej historii każdego z miejsc.

„Staramy się lepiej poznać fundamenty kultury i zrozumieć sztukę doboru i pozyskania świeżych składników - tłumaczy Ramsay - Kopie my jeszcze głębiej, ponieważ

każdy kraj ma swoje dziedzictwo, które czasem może się „zagubić w tłumaczeniu”. Myślę więc, że ten sezon staje się bardziej zorientowany na podrobniczych smakoszy”.

Ramsay uczestniczy we wszystkich wyprawach po najświeższe składniki, co często zamienia się w niezwykle przygodę. Przedziwra się m.in. przez gujańską dżunglę, by z wód rzeki Rewa wyłowić czarną pira-

nię, a przygotowując się do wykonania tradycyjnego dania w Tasmanii, udaje się na polowanie na langusty, które żyją w wodach opływanych przez żarłaczę białe. Gotowanie oznacza też konieczność nurkowania w lodowatych wodach Norwegii, by odkryć bogactwo składników ukrytych w fiordach.

„Powrót do bycia uczniem jest bardzo odświeżający. W moim wieku jest coś wyjątkowego w tym, że mogę to

zrobić” - przyznaje Gordon Ramsay

Wszystkie składniki, który zdobywa, dania, których smakuje i osoby, które spotyka na drodze tej niezwykle przygody, inspirują go do stworzenia przepisu od zera. Każdy odcinek kończy się finałowym, wielkim gotowaniem Ramsaya z legendą lokalnej kuchni.

PREMIERA: w niedzielę, 23 sierpnia, o godzinie 12 na National Geographic.

FOT: NATIONAL GEOGRAPHIC

Ostatnie koncerty w Muszli Koncertowej

WYDARZENIE Przed nami ostatni weekend atrakcji w Muszli Koncertowej Ogrodu Saskiego w ramach projektu Most Kultury; letniej imprezy w tym roku przeniesionej z Mostu im. Mariana Lutosławskiego do Ogrodu Saskiego. Wystąpią m.in. Kirszenbaum i Standard Brass Band.

W piątek, 21 sierpnia, o godzinie 20 organizatorzy zapraszają na koncert duetu **KIRSZENBAUM**. Formacja z Krakowa tworzy muzykę eklektyczną, łączącą gitary, skrzypce i elektronikę, odwołując się przy tym do folkowych brzmień.

- Wszystko to składa się na współczesną i bardzo specyficzną interpretację słowiańskich, klezmerskich i anglosaskich folków, podlaną dynamicznym, szepczącym-krzyjącym duetem wokalnym - dodają organizatorzy koncertu.

Do tej pory duet zagrał kilkadziesiąt koncertów w całej Polsce, w Czechach, w Niemczech i na Słowacji, biorąc udział w wielu festiwalach. Wkrótce ukaże się nowa płyta artystów.

W sobotę, 22 sierpnia, o godzinie 16 zaplanowano pokaz spektaklu „Brak sensu, Anio-



FOT: MATERIAŁY PRASOWE

łek, Żyrafa i stół” w wykonaniu Teatru Czytelni Dramatu.

O godzinie 20 rozpocznie się zaś występ formacji Standard Brass Band. Repertuar bandu obejmuje przeboje polskiej i światowej muzyki rozrywkowej, znane tematy filmowe oraz standardy muzyki jazzowej.

Na finał tegorocznych atrakcji, 23 sierpnia o godzinie 19, zorganizowana zostanie salsoteka. Najpierw ekipa grupy Bonito zaprosi na naukę salsy. Wszyscy chętni będą mogli wspólnie bawić się podczas latynoskiej fiesty.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny. **DAD**